

jesień 2006

BŁĘDOWA ZGŁOBIEŃSKA ✦ BRATKOWICE ✦ BZIANKA ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ PRZYBYSZÓWKA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA  
I GMINNEGO CENTRUM KULTURY W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

# Trzcionka

Kwartalnik - zdobywca I miejsca w III Ogólnopolskim Konkursie dla  
Redakcji Gazet Lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie  
świadomości proekologicznej społeczeństwa w 2004 r.Narodowy  
Fundusz  
Ochrony  
Środowiska  
i Gospodarki  
Wodnej

nr 39

cena 4 zł

Wolno nam ukochać mały skrawek ziemi  
zobny w piękne tradycje przeszłości!

# BRONIA

WYDARZEŃ GMINNYCH

## Błędowa Zgłobieńska – parafia p.w. św. Wojciecha

W lipcu, mimo ogromnego upału trwały prace przy zmianie pokrycia dachowego na kościele parafialnym. Wymieniono



*Wymiana pokrycia dachowego na kościele parafialnym w Błędowej Zgłobieńskiej. Lipiec 2006.*

900 m<sup>2</sup> blachy wraz z orynnowaniem. Koszt przedsięwzięcia zamknął się kwotą 47 tys. złotych. Pieniądze uzyskano ze składek parafian oraz finansowej pomocy parafii z Dekanatu Rzeszów-Zachód.

S. Stasiej

## Świlcza

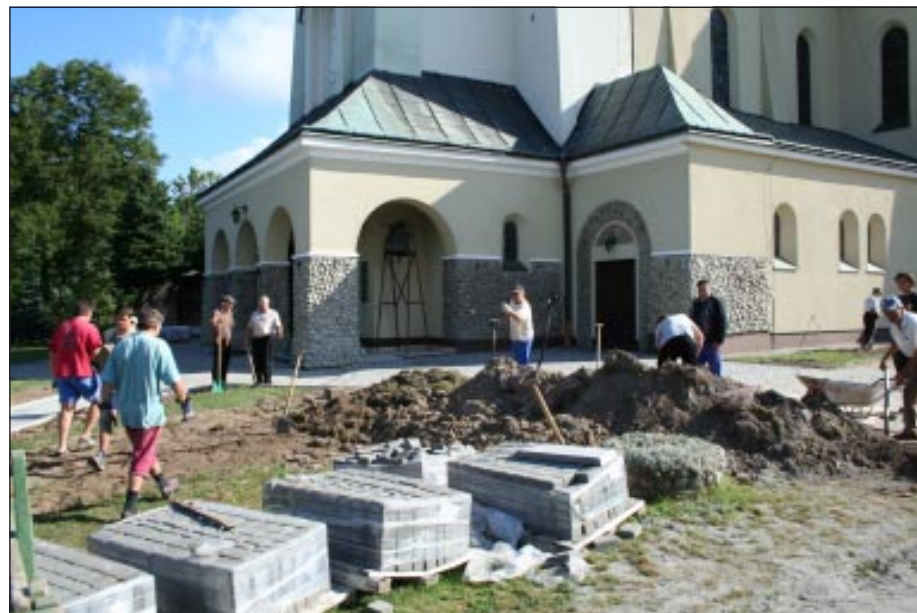
### Prace przy kościele w Świlczy

W lipcu i sierpniu br. trwały prace przy kościele parafialnym w Świlczy. W lipcu wykonano odprowadzenie wód deszczowych w celu osuszenia kościel-

nych murów i fundamentów. Nie obyło się bez robót ziemnych – wykonania odpływów oraz położenia wokół ścian kostki odbojowej. Od początku sierpnia zrywano stary, betonowy chodnik na pasie procesyjnym i układano w jego miejsce trwałą i estetyczną kostkę brukową. W podobny sposób przebudowano podejścia do świątyni oraz dziedzińiec przed kościołem.

Równocześnie (od początków lipca) podjęto działania nad wykonaniem nowoczesnego ogrzewania świleckiego kościoła. Dokonano pomiarów, sporządzono ekspertyzę i konieczną dokumentację. Ich efektem będzie kanałowo-nawiewowe ogrzewanie wnętrza świątyni, zasilane przez piec gazowy. Zakończenie prac planowane jest na rozpoczęcie tegorocznego sezonu grzewczego.

Jak podkreśla **ksiądz proboszcz Antoni Czerak**, inwestycje spotkały się ze szczególnym zrozumieniem i troską parafian. Świlczanie chętnie angażują się w prace, składają ofiary pieniężne. **W ziemnych robotach**



*Świlczanie ofiarnie pracują przy swoim kościele. 7 sierpnia 2006 r.*

Fot. A. Szary

brali udział parafianie (nawet kobiety!) według numerów domu, co pozwoliło sprawnie wykonać kolejne etapy inwestycji, a także ograniczyć ich koszty. Należy tu podkreślić rolę **Komitetu Parafialnego, który animuje wszystkie przedsięwzięcia**. Członkowie Komitetu służą także podczas zbierania comiesięcznych składek.

Potrzeby są wielkie, ale przewyższa je zrozumienie i ofiarność świlczan! W przyszłym roku planuje się podjęcie dalszych niezbędnych prac wokół kościoła i cmentarza parafialnego w Świlczy.

Artur Szary ►

## W numerze m.in.:

1. Wiadomości samorządowe
2. Oświata w gminie
3. Wielki koncert w małej wsi
4. Złote jubileusze
5. Polskie pielgrzymowanie
6. Z dziejów świleckich kościołów (cz. III)
7. Dożynki
8. PARA 2006
9. By światło nauki rozdmuchać (wojewódzka inauguracja roku szk. 2006/07)
10. Wszyscy lubimy słodczyce
11. Ptasia domki
12. Warto na was stawiać!
13. Od redakcji



## Bratkowice

### Scena zadaszona

Na bratkowickim stadionie sportowym zakończono prace przy budowie zadaszona-



*Nowa scena zadaszona na bratkowickim stadionie.*

nej sceny. Ten okazały obiekt służył będzie organizowaniu imprez kulturalnych plenerowych, zarówno lokalnych, jak i gminnych.

W przyszłym roku ruszą dalsze prace związane z modernizacją stadionu. Rozbudowany zostanie tzw. pawilon sportowy, wykonana zostanie nowa bieżnia wokół stadionu, trybuny dla kibiców, skocznia, rzutnia itp.

### Modernizacja centrum wsi

We wrześniu br. zakończą się prace przy modernizacji centrum Bratkowic.



*Zaasfaltowany plac giełdy rolno-towarowej.*

Dzięki temu przedsięwzięciu w centrum wsi będą nowe funkcjonalne chodniki z kostki brukowej i parkingi samochodowe. Dotychczas wykonano już większość chodników a plac targowy pokryto masą asfaltową.

### Z parafii

\* \* \*

Trwają intensywne prace przy rozbudowie kościoła parafialnego w Bratkowicach. Wkrótce na placu przykościelnym ułożona zostanie kostka brukowa. Także wewnątrz kościoła wyłożone będzie płytkami granitowymi a ściany zostaną pomalowane. Rozpoczną się również prace przy budowie nowego prezbiterium i ołtarzy bocznych. Na wieży kościelnej zamontowane są żaluzje otwierane i zamykane automatycznie podczas elektronicznego uruchamiania dzwonów. Po stronie północnej starej części kościoła dobudowano nową zakrytą z zapleczem sanitarnym. Ponadto zdemontowano metalowe ogrodzenie przykościelne od strony wejścia głównego. W tym miejscu zbudowane zostanie nowe. Powstanie też nowy parking przykościelny po stronie wschodniej z przeznaczeniem dla samochodów i rowerów. Wykonywane są nowe ławki dębowe do ko-



*Betonowanie stropu na nowo wybudowanej zakrystii.*

ścioła. Zamontowano też balustradę na całej wysokości wieży.

### Pielgrzymka

Jak corocznie przez Bratkowice przeszła 4 sierpnia br. 29 Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę pod hasłem: „Królowo Polski – ślubujemy!” Bratkowickie gospodynie przygotowały dla strudzonych pielgrzymów gorący posiłek. Na miejscowym stadionie ponad 3-tysięczna grupa pątników mogła dłużej odpocząć i nabrać sił przed dalszą drogą...

**Tekst i fot.:**  
**Władysław Kwoczyński**

## W y b r a n e d o k o n a n i a Zarządu Województwa Podkarpackiego II kadencji w latach 2002-2006

II Kadencja Zarządu Województwa Podkarpackiego przypadła na okres przygotowania całego kraju, w tym także naszego regionu, do wstąpienia w struktury Unii Europejskiej oraz praktycznego realizowania zadań wynikających z członkostwa we Wspólnocie. Szereg działań finansowych i organizacyjnych, które podjął Zarząd Województwa, miało charakter pionierski. Był to czas nauki całego systemu zarządzania i wdrażania środków unijnych.

### Pozyskiwanie środków unijnych

Zarząd Województwa dopełnił wszelkich działań, aby jak najlepiej przygotować region do absorpcji środków strukturalnych i wykorzystać otrzymaną szansę. Zakończyło się to sukcesem, o czym świadczy fakt, iż prestiżowe pismo samorządowe „Wspólnota” w rankingu inwestycji wojewódzkich w przeliczeniu na jednego mieszkańca uplasowało nasz region na wysokim 4 miejscu. Na przykład w roku 2004 przy budżecie wynoszącym 319 mln 905 tys. zł wydatki inwestycyjne wyniosły **102 mln 528 tys.** i stanowiły 32% wydatków budżetu samorządu ogółem.

Województwo Podkarpackie było beneficjentem wszystkich programów przedakcesyjnych i pomocowych. W roku 2005 tylko w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego wpłynęło **1921 wniosków**, co dało nam 4 miejsce w skali całego kraju.

Fundusze Unii Europejskiej to w przeważającej mierze inwestycje w infrastrukturę. Ale nie tylko. Służyły one także wsparciu zasobów ludzkich. Chodzi tu przede wszystkim o podnoszenie kwalifikacji, dostosowywanie systemów kształcenia do potrzeb rynku pracy, subsydiowanie miejsc pracy, stypendia, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju gospodarki opartej na wiedzy.

### Priorytety gospodarcze

Sukcesy w pozyskiwaniu środków z funduszy Unii Europejskiej to nie jedyny wyznacznik rozwoju regionalnego. II kadencja Zarządu Województwa Podkarpackiego to również prowadzone na wielką skalę przedsięwzięcia budowlano-modernizacyjne. Do najważniejszych należy, bez wątpienia, remont pasa startowego na lotnisku w Jasionce. Rozwój rzeszowskiego portu lotniczego to jeden z priorytetów w działaniach samorządu Województwa. Istotnym krokiem w tym kierunku było nawiązanie w 2005 r. współpracy z tanim przewoźnikiem firmą Ryanair

i uruchomienie połączeń m-in. do Londynu. Dzięki temu Jasionka stała się portem regionalnym o znaczeniu międzynarodowym, wielofunkcyjnym przejściem granicznym. Trwają rozmowy na temat uruchomienia kolejnych połączeń z miastami Europy Zachodniej a nawet połączeń transoceanicznych. Planowana jest także budowa nowego terminala pasażerskiego.

Rozwija się również idea Doliny Lotniczej. Widoczne jest coraz większe zainteresowanie jej działalnością zarówno wśród przedsiębiorców krajowych, jak i zagranicznych. Ważnym elementem stymulującym dalszy rozwój Doliny Lotniczej jest Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny, który tworzony jest z inicjatywy samorządu województwa. W chwili obecnej znajduje się on w początkowej fazie realizacji.

Aby podnieść konkurencyjność gospodarczą i inwestycyjną naszego regionu, Zarząd doprowadził do realizacji szeregu remontów w infrastrukturze drogowej i komunikacyjnej. Tylko w roku 2004 na inwestycje drogowe wydatkowano ok. **24 mln 809 tys. zł**, a w 2005 r. na inwestycje i remonty wydatkowano łącznie prawie **38 mln zł**. Przebudowane zostały m.in. drogi ważne z punktu widzenia komunikacyjnego dla województwa, takie jak droga Nr 985 Nagnajów – Dębica, Nr 872 Tarnobrzeg – Stalowa Wola, Nr 886 Domaradz – Sanok, Nr 877 Leżajsk – Łańcut i Nr 990 Twierdza – Warzyce. Prace obejmowały nie tylko budowę i modernizację dróg, dostosowanie konstrukcji nawierzchni dróg do parametrów unijnych. Nie można pominąć tu również tysięcy kilometrów nowo wybudowanych i wyremontowanych chodników, przebudowanych skrzyżowań czy wielomilionowych inwestycji, jakimi były obwodnice w Pilźnie, Głogowie, Jaśle i Stalowej Woli. Efektem podjętych działań jest nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa ruchu w tych miejscach, ale przede wszystkim poprawa płynności ruchu tranzytowego. Aby usprawnić kolejowy ruch pasażerski, zakupiono 4 nowe autobusy szynowe.

### Edukacja i kultura

Kolejną dziedziną aktywności Zarządu Województwa była szeroko rozumiana edukacja i kultura. Poza licznymi dotacjami dla instytucji oświatowych, Zarząd Województwa udzielał finansowego wsparcia samorządom lokalnym na budowę i remonty szkół, sal gimnastycznych oraz hal sportowych. W latach 2004-2005 z inicjatywy Zarządu Województwa Podkarpackiego powstało **7 nowych Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych**: w Ropczycach, Dębicy, Nisku, Tarnobrzegu, Leżajsku, Mielcu i Przeworsku oraz Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Rzeszowie, co stworzyło młodym mieszkańcom naszego województwa możliwość bezpłatnej nauki języka niemieckiego i angielskiego na poziomie studiów licencjackich. Do roku 2004 r. z oferty NKJO skorzystało **195** słuchaczy. Łącznie w placówkach oświatowych prowadzonych przez Zarząd Województwa Podkarpackiego kształci się **4610** osób a pracuje **919**. Koordynowany przez Urząd Marszałkowski system wyrównywania szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne skierowane do młodzieży szkolnej i studentów to w 2005 r. wsparcie dla prawie **20 tys. osób**, w tym **17,5 tys.** uczniów i **2,5 tys.** studentów na kwotę **3,5 mln zł**.

### Zabytki - ochrona

Zarząd Województwa dofinansowuje także zadania z zakresu rewaloryzacji, ochrony i konserwacji zabytków. Największe centra kulturalne regionu, takie jak Teatr im. W. Siemaszkowej i Filharmonia Rzeszowska, również uzyskały pomoc finansową ze strony Zarządu Województwa Podkarpackiego. Środki w wysokości ok. **2 mln zł** pozwoliły na przeprowadzenie gruntownego remontu widowni w rzeszowskim teatrze. Kapitałne remonty przeszły także budynki Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Niezmiernie ważnym przedsięwzięciem jest ▶

► rozpoczęcie budowy **Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej**, które będzie pierwszym powstałym po wojnie gmachem muzealnym.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu marszałka województwa podkarpackiego Leszka Deptuły zostało podpisane porozumienie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego o współprowadzeniu i współfinansowaniu Muzeum-Zamku w Łańcucie. Ma to ogromne znaczenie ze względu na charakter i rangę tego obiektu, Jak i możliwości finansowe Samorządu Województwa.

## Zdrowie

Jako założyciel i koordynator placówek medycznych Zarząd Województwa Podkarpackiego poniósł ogromne nakłady na ochronę zdrowia. Największym osiągnięciem w tej dziedzinie jest będąca na ukończeniu budowa Centrum Kardiochirurgicznego przy Szpitalu Wojewódzkim Nr 2 w Rzeszowie. Dzięki powstaniu tej placówki już w br. pacjenci z naszego województwa nie będą musieli leczyć się w szpitalach w Warszawie czy Katowicach, a oferowane przez nie usługi medyczne będą świadczone na miejscu.

Z myślą o pacjentach z naszego regionu Zarząd Województwa Podkarpackiego partycypował w kosztach zakupu wysoko specjalistycznego sprzętu i aparatury medycznej dla wszystkich samorządowych jednostek służby zdrowia. Dzięki temu podkarpackie szpitale wzbogaciły się m.in. o wielorządowy tomograf komputerowy, aparat RTG z ramieniem C, echokardiograf czy gastroskop-sondę i przetwornik obrazu w videogastroskopie.

Konsekwentnie realizowano Wojewódzki Program na Rzecz Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałaniu ich Wykluczeniu, w ramach którego w 2005 r. udzielono dotacji 21 podmiotom na łączną kwotę **144 tys. zł.**

## Dotacje do rolnictwa

Od 2004 roku Samorząd Województwa wspiera realizację projektu „Podkarpackie winnice”, który zakłada odrodzenie tradycji winiarskich na terenie województwa poprzez pomoc w zakładaniu małych winnic i organizacji przetwórstwa winogron w małych gospodarstwach rolnych. W ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego udzielono dotacji na prowadzenie doświadczeń ze zbożami ozimymi, jarymi i rzepakiem. W roku 2005 przekazano na ten cel z budżetu województwa ponad **68 tys. zł.** Samorząd Województwa był również współorganizatorem cyklicznych imprez o cha-

rakterze rolniczym. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć Wojewódzką Wystawę Zwierząt Hodowlanych „Pożegnanie wakacji z koniem huculskim”, Targi Przedsiębiorczości „Agrobieszczady” i Podkarpackie Święto Miodu.

## Promocja Podkarpacia

W maju br. ruszył portal internetowy „Wrota Podkarpacie” ([www.wrota.podkarpacie.pl](http://www.wrota.podkarpacie.pl)). Jako jeden z elementów Programu Informatyzacji Województwa Podkarpackiego wpisuje się w koncepcję „e-Government – Wrota Polski”, mającą na celu budowanie społeczeństwa informacyjnego poprzez zapewnienie lepszego dostępu do sektora publicznego, podniesienie efektywności funkcjonowania administracji państwowej i samorządowej oraz szeroko rozumianą promocję regionów. Wrota Podkarpacie są wyposażone w dwa dodatkowe moduły: Zintegrowany Regionalny Biuletyn Informacji Publicznej oraz Cyfrowy Urząd. Ich najważniejszym celem w przyszłości będzie zapewnienie mieszkańcom możliwości załatwienia swoich codziennych spraw bez konieczności udawania się do urzędu.

Ważnym wydarzeniem w roku 2005 była zorganizowana przez Zarząd Wojewódzka Podkarpackiego **XI Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych**. Wzięło w niej udział **1583** uczestników z **14** województw.

Wspieraniu rozwoju gospodarczego Podkarpacia służy także utworzony przez Samorząd Województwa w 2004 r. **Podkarpacki Fundusz Poręczeń Kredytowych**. Oferta PFPK skierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność na terenie województwa podkarpackiego oraz osób, które chcą otworzyć swoją działalność. Udziela on poręczeń tym, którzy starają się o kredyt lub pożyczkę, lecz nie posiadają wystarczającego zabezpieczenia ich spłaty. Kapitał zakładowy funduszu wyniósł w 2005 roku ok. **5 mln zł**, a w roku 2006 jest to już **10 mln zł**.

W fazie projektu jest również powołanie przez Samorząd Województwa **Podkarpackiej Agencji Energetycznej**, mającej stać się w przyszłości szeroką platformą porozumienia wszystkich środowisk zaangażowanych w realizację działań z zakresu energetyki odnawialnej. Będzie ona pełniła rolę koordynatora w zakresie planowania rozwoju energetyki odnawialnej i połączonych z tym zagadnień, takich jak efektywność energetyczna czy transport.

**Rzecznik Prasowy Marszałka Województwa Podkarpackiego**  
**Aleksandra Ziolo**

# Oświata

## Struktura organizacyjna szkolnictwa w Gminie Świlcza w roku szk. 2006/07

### I. Szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne

1. W Gminie Świlcza funkcjonuje 11 szkół podstawowych: Błędowa Zgłobińska, Bratkowice – 3 szkoły, Bzianka, Dąbrowa, Mrowla, Przybyszówka, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana. Uczniów – 1281.

2. Gimnazja znajdują się w następujących miejscowościach: Świlcza, Trzciana, Bratkowice, Rudna Wielka i Przybyszówka. W 5 gimnazjach uczy się 890 uczniów.

W szkołach podstawowych i gimnazjach naukę pobiera łącznie 2171 uczniów, tj. o 40 mniej niż w ub. roku szkolnych.

3. W przedszkolach – 4, tj. w Świlczy, Trzcianie, Dąbrowie i Bratkowicach edukację przedszkolną pobiera 290 dzieci, kl. „0” – 205.

W miejscowościach: Świlcza, Trzciana, Bratkowice (SP nr 1), Rudna Wielka i Przybyszówka po połączeniu szkół podstawowych i gimnazjów funkcjonują Zespoły Szkół, Dąbrowa ma Zespół Szkół utworzony z połączenia przedszkola i szkoły podstawowej.

Wszystkie zespoły szkół funkcjonują od 1 września 1999 r., tj. od wejścia w życie reformy oświaty w Polsce.

Od 1 września 2006 r. zlikwidowano szkołę filialną w Woliczce.



4. Kadre dydaktyczno-wychowawczą stanowią nauczyciele zatrudnieni na 231,75 etatów. Pracowników administracyjnych jest 27,88 etatu, obsługowych – 77 etatów. Razem 104,88 etatu.

### II. Szkolnictwo ponadgimnazjalne

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryj-

# w gminie – 2006/07

nych (nazwa od 1 stycznia 2006 r.) w Trzcinie prowadzi kształcenie w kierunkach:

1. LO – edukacja ogólnoratownicza i ochrony przeciwpożarowej
2. Technikum w zawodach: technik budownictwa, technik geodeta, technik inżynierii środowiska i melioracji, technik inżynierii i gospodarstwa domowego, technik weterynarii.
3. Łączna liczba uczniów w roku szkolnym 2006/07 – 481, pracownicy wychowawczo-dydaktyczni – 44 nauczycieli, pracownicy administracyjno-obslugowi – 17 osób.
4. Wszyscy uczniowie w trakcie nauki uzyskują prawo jazdy samochodowe, dodatkowo mają możliwość uzyskania prawa jazdy na motocykl, ciągnik, uprawnienia spawalnicze, kombajnisty, obsługi wózków widłowych i kelnerskie. Szkołą kieruje dyrektor mgr inż. Janusz Jakubek.

### III. Szkolnictwo niepubliczne

Niepubliczna Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Trzcinie z siedzibą w Zespole Szkół w Trzcinie w roku szk. 2006/07 liczy 56 uczniów z gminy i okolic. Nauka prowadzona jest w następujących klasach: fortepian, skrzypce, trąbka, klarnet, saksofon, akordeon, flet. Dyrektorem szkoły jest Józef Barlik.

**IV. W Mrowli znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Specjalna Szkoła Podstawowa.** Pozostają one pod nadzorem Starostwa Powiatowego w Rzeszowie. Funkcję dyrektora pełni mgr Elżbieta Świder. W ośrodku przebywa i uczy się ok. 50 dzieci.

### V. Wypoczynek letni

81 dzieci z gminy odpoczywało na kolonii organizowanej przez Komendę Hufca ZHP w Rzeszowie w Harasiukach – Łazarach (koszt całkowity 28 tys. zł). Oprócz zajęć sportowych i rekreacyjnych dzieci uczestniczyły w wycieczkach bliższych i dalszych np. do Zamościa, Leżajska, w różnorodnych zajęciach profilaktycznych.

Podkarpackie Kuratorium Oświaty w Rzeszowie zaprosiło 6 dzieci na kolonię w Zakopanem dla dzieci z rodzin popegeerowskich – z Bratkowic, natomiast po 1 z Rudnej, Świlczy, Bratkowic i Bzianki odpoczywało nad morzem w Wiselce.

## Pomoc materialna uczniom szkolnym

### 1. Wyprawka szkolna

Z tej formy pomocy skorzystali pierwszoklasiści z rodzin najuboższych (dochód na 1 członka rodziny nie może przekraczać netto 316 zł) – w liczbie 76. Wyprawkę sta-

45 zł miesięcznie. W roku szk. 2005/06 z terenu całej gminy zostało złożonych 354 wniosków. Wypłacono ogółem 200 650,41 zł.

**Uwaga.** Wszystkie szkoły otrzymały z UG pisma w sprawie zasad przydziału stypen-



nowi komplet podręczników szkolnych – wartości ok. 100 zł – łącznie 7146 zł.

W rozbiciu na poszczególne wsie wygląda następująco: Bratkowice – 17 dzieci, Mrowla – 7, Trzcinia – 13, Rudna Wielka – 6, Błędowa Zgłobieńska – 5, Bzianka – 3, Przyszówka i Mrowla – po 10, Dąbrowa – 5.

### 2. Stypendia socjalne

Przysługują one uczniom od kl. I wwyż w przypadku, gdy dochód na 1 członka rodziny nie przekracza 316 zł. Uczniowie otrzymują pomoc za 10 miesięcy nauki szkolnej po-

diów oraz wymaganej dokumentacji. Kompletne wnioski składają rodzice uczniów do 15 września każdego roku szkolnego. Forma pomocy stypendialnej obejmuje uczniów do 24 roku życia.

### 3. Dopłaty do dożywiania

Stołówki szkolne prowadzące żywienie uczniów wg stanu na dzień 29 sierpnia 2006 r. wydawać będą posiłki dla 750 dzieci z dofinansowaniem 2 zł (stawka dzienna).

Maria Jarosz

## Wyniki sprawdzianu po szkole podstawowej i egzaminu gimnazjalnego w szkołach Gminy Świlcza w roku 2006

Miejscowość	Szkoła Podstawowa			Gimnazjum		
	l. uczniów		średnia	l. uczniów		średnia
Błędowa Zgłobieńska	14	–	16,57	–	–	–
Bratkowice	36	Nr 1 im. kard. S. Wyszyńskiego	24,22	69	Nr 4	50,88
	21	Nr 2 im. Jana Pawła II	26,24			
	13	Nr 3 im. Żołnierzy AK	24,77			
Bzianka	16	–	26,25	–	–	–
Dąbrowa	16	–	24,63	–	–	–
Mrowla	17	im. Marii Konopnickiej	28,29	–	–	–
Przyszówka	32	im. Jana III Sobieskiego	26,63	40	Nr 1	55,65
Rudna Wielka	26	–	29,76	57	Nr 5	57,68
Świlcza	47	im. św. Jana Kantego	25,13	51	Nr 2	53,75
Trzcinia	19	–	25,47	61	Nr 3	58,67

Sporządzono na podst. wyników Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie – WBiA.0631-38//06 z dn. 9 sierpnia 2006 r. (www.oke.krakow.pl, dział wyniki egzaminów.

Zofia Dziedzic

## PAMIE TAJMY

### 1 sierpnia 1944 roku – powstanie warszawskie

Rozpoczęło się **powstanie warszawskie** – największy i najtragiczniejszy zryw narodowowyzwoleńczy Polaków. Naczelne dowództwo powstania stanowili Komendant Główny AK, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” oraz komendant okręgu warszawskiego AK, **plk Antoni Chruściel „Monter”**. Najcięższe boje toczyły się na Woli, Ochocie, Starym Mieście i Czerniakowie.

Po 63 dniach heroicznej walki (2 X) dowódcy podpisali umowę kapitulacyjną w kwaterze gen. Ericha von dem Bacha-Zelewskiego w Ożarowie. Straty polskie były ogromne. **Śmierć poniosło 18 tys. powstańców i 150 tys. cywilów**. Po upadku powstania, z rozkazu Hitlera, rozpoczęto planowe niszczenie budynków, tak, aby Warszawa stała się hałdą gruzu.

### 15 sierpnia 1920 roku – bitwa warszawska

Rozegrała się przełomowa faza bitwy warszawskiej – 18 co do ważności bitwy decydującej o losach świata, zwanej też potocznie „**cudem nad Wisłą**” (13-25 VIII 1920). Plany bitwy opracowano w sztabie **gen. Tadeusza Rozwadowskiego**. 5. Armia **gen. Władysława Sikorskiego**, atakując od strony Modlina prawe skrzydło bolszewików, wsparła broniącą Radzymina 1. Armie **gen. Franciszka Latinika**. 16 sierpnia ruszyła z Wierza ofensywa przegrupowanych wojsk polskich pod dowództwem **Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego**. Polskie dywizje manewrowe zaskoczyły flankę i tyły wojsk bolszewickich. Rozbite i zdeorientowane oddziały **Michała Tuchaczewskiego** rozpoczęły bezładny odwrót. Sukces polskiego oręża była całkowity. Zwycięstwo obroniło świeżą niepodległość Rzeczypospolitej. Obroniło też Europę przed „czerwoną zarazą”.

### 26 sierpnia 1956 roku – Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

Złożono Jasnogórskie Śluby w Częstochowie. Wzięło w nich udział ponad milion wiernych. Tekst Ślubów przygotował Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński – internowany przez władze komunistyczne w klasztorze w Komańczy. Kardynałowi Wyszyńskiemu nie pozwolono przybyć na Jasną Górę. Jego obecność symbolizował pusty tron i stojące na nim białe-czerwone kwiaty. Śluby Jasnogórskie rozpoczęły odnowę zagubionego w socjalistycznej ideologii narodu i przygotowania do jubileuszu tysiąclecia chrztu Polski.

### 1 września 1939 roku – agresja hitlerowska na Polskę

O godzinie 4<sup>45</sup>, 53 dywizje niemieckie, dowodzone przez gen. Waltera von Brauchitscha, napadły na Polskę. Polacy siłom niemieckim mogli przeciwstawić 26 dywizji piechoty, 8 brygad kawalerii i 1 brygadę pancernomotorową. Przewaga niemiecka była szczególnie widoczna w sprzęcie, broni pancernej i lotnictwie.

Polska armia, mimo dobrego wykształcenia żołnierzy i oficerów, uległa nieprzyjacielowi. Zawiedli sojusznicy, zabrakło sprzętu. Naczelne dowództwo przyjęło nieodpowiednią na ową wojnę koncepcję obrony.

### 17 września 1939 r. – agresja sowiecka na Polskę

Sowieci, wypełniając zobowiązania sojusznicze paktu Ribbentrop-Mołotow, dokonali agresji na Polskę. Kiedy dogasała największa polsko-niemiecka bitwa nad Bzurą, Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Polski, zadając Wojsku Polskiemu cios w plecy. Do niewoli dostało się ok. 250 tys. polskich żołnierzy, w tym ponad 18 tys. oficerów.

Artur Szary

Ma Polska swego kompozytora, geniusza muzycznego - Fryderyka Chopina (1810-49). Ma Austria Wolfganga Amadeusza Mozarta (1756-1791). Rok 2006 jest Rokiem Mozarta. Mija 250 rocznica jego urodzin.

### „Cudowne dziecko Europy”

Nie mogłoby się obyć w Niepublicznej Szkole Muzycznej w Trzcianie, by końcoworoczny koncert muzyczny nie był hołdem Wielkiemu Mozartowi.

To on zachęcany przez swego ojca – skrzypka i nauczyciela muzyki poszedł w jego ślady. Gdy miał 4 lata, uczył się pod okiem ojca gry na klawesynie, już wtedy komponował proste kantaty i menuety.

W wieku 6 lat odbył wraz z ojcem pierwszą podróż koncertową do Monachium, Wiednia, Paryża i Londynu. Dawał koncerty na dworach możnych ówczesnego świata, uczył się śpiewu, poznawał ówczesnych kompozytorów, mody muzyczne. „Cudowne dziecko” wchłaniało muzykę Europy, czerpiąc z niej wszystko, co potrzebne było jego talentowi. Skomponował 2 opery, gdy miał 12 lat, w wieku 17 lat okrzyknięto go znawcą wszystkich technik muzyki.

Po krótkim, ale bardzo aktywnym życiu pozostawił ponad 40 symfonii, 50 koncertów, 20 oper, kilkanaście mszy, wiele kompozycji na orkiestrę kameralną, sonaty, pieśni – w sumie ponad 670 dzieł muzycznych.

Dziś młodzi muzycy żyją w innych realiach, ekonomika, konkurencja wkradają się bezlitośnie we wszelkie działania. Rola rodziców w wykształceniu i rozwijaniu talentu dziecka pozostaje taka sama.

A jakie było zakończenie roku szkolnego w dniu 25 czerwca 2006 r. w Niepublicznej Szkole Muzycznej w Trzcianie?

### Talent trzeba rozwijać

Niewielu jest kompozytorów, których życie bez reszty wypełnione jest muzyką, którzy własne przeżycia przetransponują na muzykę piękną, śpiewną, zrozumiałą dla każdego. Ktoś powie, ten światowy geniusz muzyczny posiadał cechy wrodzone, po ojcu. Dobrze, że i w naszym środowisku jest na to wiele przykładów.

Wrodzone cechy trzeba rozwijać i kształcić!

Każde pokolenie z muzyki Mozarta wydobywa dla siebie co innego, to co potrzebuje, co dogadza jego upodobaniom. Jego muzyka kościelna rozbrzmiewa podczas mszy św. i uroczystości.

Chór „Cantus” ma w swym repertuarze popularne, doskonałe w harmonii między treścią a formą, utwory: Lacrymosa, hymn Regina coeli, Dies irae.

## Królowały trąbki, fortepian i skrzypce

Ośmioro dyplomantów wystąpiło na estradzie przy sali pełnej słuchaczy. Kró-

# Wielki koncert w Małej wsi

lowały trąbki, fortepian i skrzypce. Big-band

przygotowany przez **prof. Helwina** odegrał kilka utworów na klarnet i saksofon.

Młodzi instrumentalisci przy wtórze

Subtelne dźwięki wychodziły spod muśnięć klawiszów fortepianu przez **Barbarę Hulek** wykonującą poprawnie i z uczuciem walca cis-moll F. Chopina. To uczennica **Danuty Bajor-Ciepielowej**.

Menueta G-dur op. 14 nr 1 J.J. Paderewskiego grała **Sara Piątek**. Dla 13-letniej odtwórczyni stanowił on trudny emocjonalny przekaz zmienności uczuć od głośnych, rytmicznych tonów muzyki marszowej poprzez zciszenie i delikatność do odważnego finału. Utwór jest trudny. Napisał go kompozytor w 1886 r., gdy dr Tytus Chałubiński, meloman, wielbiciel Mozarta, u którego codziennie grał, utyskiwał, że dziś już nikt nie potrafi komponować tak pięknych jak on – utwo-

rów. Przekorny Paderewski skomponował Menueta i zagrał Chałubińskiemu nie mówiąc prawdy o autorstwie. Efekt był pio-



**Wolfgang Amadeusz Mozart**  
(1756-1791)

## Coda muzyczna

Prawie czterdziestoosobowa orkiestra szkolna pod batutą dyrektora Józefa Barlika wykonała fragment symfonii G-moll Mozarta, poloneza W. Kurpińskiego i poloneza z filmu „Pan Tadeusz” W. Kilara oraz utwory kompozytorów obcych.

Polskość, którą nasycone są polonezy rozpoznawalna jest przez wszystkich melomanów po pierwszych taktach. Często rytmicznie, bezgłośnie przytupują, delektując się nimi, nuca, biją brawa po wysłuchaniu całości utworu a nie w czasie paury muzycznej.

## Trzeba kochać muzykę

Na koncerty muzyczne uczniów Niepublicznej Szkoły Muzycznej czy to w kościele, czy w sali widowiskowej GCK w Trzcianie, przychodzi dużo ludzi, w tym młodych. To najważniejsze wydarzenie muzyczne w sezonie, promocja wsi i gminy, bo zjeżdżają się tu ludzie z okolic – rodziny uczniów, koledzy, znajomi. Wreszcie – to dawanie melomanom, bo tacy też są na wsi, możliwości obcowania z wielką muzyką w dobrym wykonaniu.

Obserwuję corocznie melomanów, np. rodzinę Władysława Skorupskiego (w komplecie), Jana Soleckiego, Włodzimierza Zołę, Andrzeja Świstare i in. Są radośni, wymieniają po cichu uwagi o muzycznej karuzeli dźwięków płynących z estrady.

Podczas „akademii muzycznych” w małej wsi jest miejsce na brawa, owacje na stojąco, bisy i kwiaty. A mówią złośliwi, że nie można kochać muzyki...

Trzeba kochać muzykę, wtedy ona pokocha nas.

Fenomen muzyki polega na tym, że jest ona nośnikiem emocji poprzez formę i treść. Wykonywanie jej musi być natchnione, wzniosłe, wielkie, wykreowane na manifestację uczuć, np. miłości do Boga, Ojczyzny, człowieka...

Na tym polega wielkość i artyzm koncertów muzycznych w Trzcianie.

**Zofia Dziedzic**



Zakończenie roku szkolnego. Orkiestra szkolna – dyryguje J. Barlik, czerwiec 2006 r.

forte pianu (I. Hupka) w „Tangu argentyńskim” i utworze pt. „Perswazja” W. Kul-powicza czuli się pewnie. Widać było ich obycie sceniczne, dla nich już liczy się utwór i jego wykonanie, a nie pokonywanie tremy. Grali: **Bartosz Cwynar, Bartosz Pyziak, Tadeusz Hupka** (klarnety) i **Bogdan Barlik** (saksofon).

runujący. Utwór do dziś jest przebojem muzyki poważnej. Mistrz Paderewski wykonywał ten utwór zawsze na bis.

„Czardasz” Montiego i premierowe wykonanie na trzciańskiej scenie melodii żydowskich przez zespół instrumentalno-skrzypcowy pod kierunkiem **Bożeny Tu-szyńskiej** rozgrzały publiczność.



# fotoreportaż

foto Z. L.



Hymn państwowy czy narodowy to pieśń patriotyczna o poważnym charakterze, uznawana za reprezentatywną i oficjalną formę manifestowania narodowej jedności i odrębności.

# Jeszcze Polska nie zginęła...

## (Powtórka z historii)

Pierwszym polskim hymnem narodowym była „**Bogurodzica**”. Jest to najstarsza zachowana wraz z melodią pieśń religijna w języku polskim. Prawdopodobnie powstała w XIII lub XIV wieku. Według Jana Długosza śpiewało ją rycerstwo polskie przed bitwą pod Grunwaldem.

Gdy zawierucha historii poprzez 3 rozbiory Polski starła ją z mapy Europy (przełom XVIII i XIX w.), manifestowanie polskości, odrębności narodowej było koniecznością. Do roli hymnu narodowego pretendowało kilka pieśni: „**Boże, coś Polskę...**” Antoniego Felińskiego, „**Chorał**” Kornela Ujejskiego, poety spoczywającego we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim, „**Rota**” Marii Konopnickiej. Największą popularność zyskała jednak „**Pieśń legionów polskich we Włoszech**” Józefa Wybickiego.

Józef Wybicki – przyjaciel gen. Dąbrowskiego – działacz i pisarz patriotyczny na emigracji, wysłany został z Paryża do Włoch, do Reggio, gdzie stacjonowali legionieści. Wzruszony widokiem znaków narodowych, polskich mundurów żołnierskich, polską mową, napisał na melodię znanego starego mazurka ludowego „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. Pieśń ta jako „**Mazurek Dąbrowskiego**” przeszła do historii Polski i uznana została za hymn państwowy.

Orkiestra odegrała ją po raz pierwszy w czasie parady wojsk 16 lipca 1797 r. w Reggio we Włoszech. W pierwszej redakcji tekst oryginalny brzmiał:

### I. *Jeszcze Polska nie umarła*

*Kiedy my żyjemy  
Co nam obca moc wydarła  
Szablą odbijemy*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski  
Do Polski z ziemi włoski  
Za Twoim przewodem  
Złączem się z narodem.*

### II. *Jak Czarniecki do Poznania*

*Wracał się przez morze  
Dla ojczyzny ratowania  
Po Szwedzkim rozbiore*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski*

### III. *Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę*

*Będziem Polakami  
Dał nam przykład Bonaparte  
Jak zwyciężać mamy.*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski*

### IV. *Niemiec, Moskal, nie osiedzie,*

*Gdy jawni palasza,  
Hasłem wszystkim zgoda będzie  
I ojczyzna nasza*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski*

### V. *Już tam ociec do swej Basi*

*Mówi zaplakany:  
Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski*

### VI. *Na to wszystkich, jedne głosy:*

*„Dosyć tej niewoli,  
Mamy Raclawickie kosy,  
Kościuszkę, Bóg pozwoli”.*

*Ref. Marsz, marsz, Dąbrowski*

Pieśń ta stała się niezwykle popularna zarówno na emigracji, jak i na ziemiach polskich, szczególnie podczas powstania listopadowego. Po jego upadku została zakazana w zaborze rosyjskim i pruskim. Wstępne dwa wersy utworu mówią o trwałości narodu mimo formalnej utraty niepodległości państwa i tu tkwi jego siła.

Po odzyskaniu niepodległości, Polska przez 9 lat nie miała hymnu państwowego. Dopiero w trybie administracyjnym 15 X 1926 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, okólnikiem do szkół, nakazało traktować „Mazurek Dąbrowskiego” jako obowiązujący odtąd hymn Polski.

Oficjalnie został uznany za hymn państwowy 26 II 1927 r. W 1948 r. stał się hymnem PRL, a w 1976 r. został wpisany do konstytucji, jako jeden z symboli narodowych, obok godła i barw flagi polskiej. W 1990 r. Sejm III RP również uznał „Mazurek Dąbrowskiego” za hymn Polski.

## Nieco dydaktyki!

Czy znasz tekst i melodię hymnu polskiego? Czy śpiewasz go razem ze wszystkimi przy okazji uroczystości, świąt, rocznic państwowych? Czy wiesz, że śpiewanie każdej pieśni uznanej za hymn wykonuje się w postawie zasadniczej, tj. na baczność? Czy zachowujesz należną tej okazji powagę i nie śpieszysz się bardzo w połowie tekstu?

Są to pytania, które każdy sobie powinien zadać. W obliczu zaś wyborów samorządowych szczególnie ważną wydaje się być czwarta strofa hymnu.

**Zofia Dziedzic**

# ZŁOTA JUBILATKA

- BRATKOWICKA  
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA



Tablica pamiątkowa z okazji 100-lecia OSP.

W niedzielę 16 lipca 2006 roku bratkowicka OSP obchodziła doniosły jubileusz 100-lecia swojej działalności. Z tej okazji zaproszono delegacje wszystkich jednostek OSP z Gminy Świlcza wraz z pocztami sztandarowymi, a także przedstawiciele ościennych OSP, m.in. z Bud Głogowskich, Poręb Kupieńskich i Rudnej Małej.



Poświęcenia samochodu dokonuje ks. Józef Książek – kapelan strażaków.



Moment wręczenia kluczyków i dokumentów do samochodu pożarniczego. Od lewej: Bogdan Jucha – kierowca, Jan Górski – naczelnik OSP, Wojciech Wdowik – wójt Gminy i st. kpt. Jacek Kosturek – Komendant Miejski PSP w Rzeszowie.

## PO CHRZEŚCIJAŃSKU I TRADYCYJNIE

Uroczystość rozpoczęto mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. prałat **Stanisław Słowik** – dyrektor rzeszowskiego „Caritas” (były kapelan wojewódzki strażaków), w asyście ks. **Józefa Książka** – proboszcza parafii, a zarazem kapelana powiatowego straży pożarnych, kapelana bratkowickiej OSP oraz kapłanów rodem z Bratkowic: ks. **Janusza Lisa** i ks. **Zdzisława Sawki**. Homilię wygłosił ks. prałat Stanisław Słowik.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości na czele ze strażacką orkiestrą dętą OSP z Harty przemaszzerowali na miejscowy stadion sportowy, gdzie odbyła się druga część strażackiego święta.

Uroczystość otworzył i powitał zaproszonych gości dh **Mieczysław Leja** – prezes OSP. Przedstawił też rys historyczny bratkowickiej OSP na przestrzeni 100 lat, jej dokonania i funkcjonowanie. Następnie odbyła się uroczysta ceremonia poświęcenia nowego samochodu pożarniczego „Mercedes” przez ks. Józefa Książka – kapelana OSP. Kluczyki do samochodu zostały wręczone dh **Janowi Górskiemu** – naczelnikowi OSP, który przekazał je następnie dh **Bogdanowi Jusze** – kierowcy. Uroczystego przekazania kluczyków wraz z dokumentami dokonali: **Wojciech Wdowik** – wójt Gminy Świlcza i st. kpt. **Jacek Kosturek** – komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

## BYŁY WYRÓŻNIENIA I MEDALE

Po tej ceremonii nastąpiło uroczyste odznaczenie sztandaru OSP Bratkowice Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Strażacki sztandar odznaczył dh **Mieczysław Kot** – sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Rzeszowie.

Z okazji jubileuszu bratkowickiej OSP, druhowie oraz osoby wspierające działalność pożarniczą zostali uhonorowani odznaczeniami, medalami i odznakami resortowymi.

Najwyższym odznaczeniem – „Złotym Znakiem Związku OSP RP” odznaczony został druh **Władysław Jucha** – długoletni członek OSP.

Złotymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowani zostali druhowie: **Tadeusz Bielenda, Jak Kwoka, Bogdan**

**Jucha, Piotr Jucha, Robert Selwet, Robert Kwas i Mieczysław Przywara.**

**Srebrne medale** otrzymali: **Józef Bachórz, Mieczysław Pięta, Jan Pięta, Bolesław Lis, Jerzy Szczepański, Henryk Wąsik, ks. Józef Książek, Waldemar Pijar** – zastępca wójta Gminy Świlcza, **Maria Stokłosa** – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach.

**Medalami brązowymi** odznaczeni zostali druhowie: **Stanisław Przywara, Grzegorz Surowiec, Janusz Kania, Józef Fabiński, Piotr Chmaj, Jan Trzeciak, Eugeniusz Przywara, Zbigniew Lewicki, Władysław Dziedzic, Stanisław Piątek.**

**Odnaki honorowe „Strażak wzorowy”** otrzymali druhowie: **Józef Fabiński, Tadeusz Bednarz (Zastawie), Bogdan Majda, Józef Mazan, Jerzy Szczepański i Józef Jucha.**

Wielu druhów uhonorowanych zostało odznakami „**Za wysługę lat**”, a wśród nich druh **Jan Bulatek** – członek bratkowickiej OSP o 50-letnim stażu służby w jednostce.



*Odznaczenia sztandaru OSP „Złotym Znakiem Zarządu OSP RP”. Dekoracji dokonuje dh Mieczysław Kot. W poczcie sztandarowym od lewej: Tomasz Kuśmider, Józef Bulatek i Robert Kwas.*

## **ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI – PO STRAŻACKU**

Końcowa część uroczystości odbyła się w Domu Strażaka. Tutaj zarówno strażacy, jak i zaproszeni goście dokonywali symbolicznego aktu wbijania gwoździ okolicznościowych w tablicę wykonaną z okazji 100-lecia OSP. Dokonywano też wpisów do strażackiej kroniki. Następnie odbyło się okolicznościowe spotkanie podczas wspólnego obiadu i poczęstunku. Uroczystość zakończyła się zabawą taneczną.

## **ZAPROSZENI GOŚCIE**

W jubileuszowej uroczystości uczestniczyli przedstawiciele parlamentu RP, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, m.in.: **Stanisław Ożóg i Jan Bury** – posłowie do Sejmu RP, **Józef Wilga** – przedstawiciel Marszałka Województwa Podkarpackiego, **Józef Jodłowski** – starosta Powiatu Rzeszowskiego, **Wojciech Wdowik** – wójt Gminy Świlcza i jego zastępca **Waldemar Pijar**, dh **Mieczysław Kot** – sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Zw. OSP RP w Rzeszowie, dh **Jan Kucaj** – prezes Zarządu Powiatowego Zw. OSP RP w Rzeszowie, st. kpt. **Jacek Kosturek** – komendant miejski PSP w Rzeszowie, mł. bryg. **Waldemar Wilk** – przedstawiciel podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP w Rzeszowie, bryg. **Jan Ziobro** – komendant powiatowy PSP w Kolbuszowej, dh **Adam Majka** – wiceprezes Zarządu Powiatowego Zw. OSP RP w Rzeszowie, **Tadeusz Pachorek** – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego, **Stanisław Nowak** – inspektor ochrony p.poż. UG Świlcza, **Bogdan Lekacz** – przedstawiciel marszałka województwa podkarpackiego, **Leszek Budzisz** – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, **Tomasz Wapiński** – Auto DCS, **Edward Walicki** – ZPHiU, ks. **Jan Ziemiński** – były wikariusz i kapelan bratkowickiej OSP, **Krzysztof Trzeciak** – prezes „Restolu”, **Stanisław Aletański** – dyrektor „Restolu”, **Barbara Wasilewska-Naróg** – dyrektor SP nr 2 im. Jana Pawła II, **Janina Gawel** – dyrektor SP nr 3 im. Żołnierzy Armii Krajowej, **Krzyszyna Kubas** – dyrektor Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II, **Zbigniew Lis** – przedstawiciel redakcji „Trzecionki”.

**Tekst i fot.: Władysław Kwoczyński**



*Moment dekoracji medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.*



*Gwoździe w tablicy wbijają, od lewej: st. kpt. Jacek Kosturek, Tadeusz Pachorek i Bożena Kupiec.*

# Złote Gody w Bratkowicach



Wójt Gminy składa życzenia dostojnym jubilatam.

Fot. Z. Lis

Sobotni dzień, 29 lipca br. upłynął w Bratkowicach po znaku świętowania złotego jubileuszu małżeństwa. Dziesięć dostojnych par przypominało sobie wielkie wydarzenie sprzed pół wieku: Felicja i Julian Fabińscy, Zuzanna i Antoni Kolkowie, Stefania i Zygmunt Gawłowie, Bronisława i Józef Wołowcowie, Felicja i Józef Pomiankowie, Eleonora i Eugeniusz Orzechowie, Anna i Józef Augustynowie, Eugenia i Jan Bulatkowie, Bronisława i Julian Piętowie oraz Maria i Jan Bednarzowie.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą o godzinie 11<sup>00</sup>, którą w parafialnej świątyni

celebrował ksiądz proboszcz Józef Książek. Podczas mszy jubilaci odnawiali przysięgi małżeńskie. Około godziny 12-tej barwny korowód weselny przemaszerował do Zespołu Szkół, a odbyło się to tradycyjnie: z niesionym na przedzie weselnym kołaczem (upieczonym przez Cecylię Róg w trzciańskiej piekarni) i przy akompaniamencie niezastąpionej kapeli Romana Olszowego z Trzciiany.

W szkole przygotowano były kolejne atrakcje. Na spotkaniu z przedstawicielami władz samorządowych oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej wręczono złotym jubilatam medale, okolicznościowe

dypłomy oraz cenne upominki. Naturalnym było, że ta niecodzienna uroczystość musi zakończyć się weselnym przyjęciem. Przy suto zastawionych stołach biesiadowano niemalże do wieczora, bawiąc się śpiewem i tańcząc przy wtórze ludowej kapeli.

**Organizatorzy Złotych Godów, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej pod patronatem Urzędu Gminy Świlcza i przy wydatnym wsparciu Dyrekcji Zespołu Szkół w Bratkowicach, wypracowali kolejny sukces!** Największą nagrodą była radość i wzruszenie na twarzach dostojnych jubilatów i ich najbliższych.

Artur Szary



*Ach! Co to były za śluby!*





*Młodzi, idźcie w ich ślady!*

Korespondencja z Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkovickiej

## Niezapomniane spotkanie...

W pierwszych dniach sierpnia br. Towarzystwu Miłośników Ziemi Bratkovickiej złożona została niespodziewana wizyta. Po 60 latach odwiedziła Bratkovice 84-letnia **Zofia Sieniawska**, żona śp. kpt. **Józefa Rzepki**, naszego rodaka zamordowanego bestialsko przez służbę bezpieczeństwa w dniu 1 marca 1951 r.

Zmieniła nazwisko dla zatarcia śladu w tropieniu rodziny przez stalinowską „bezpiekę”. Podczas wizyty towarzyszyła jej córka, Anna Nowakowska, która po raz pierwszy miała okazję odwiedzić miejsce lat młodości jej ojca. Obecnie mieszka w Portoryko. Towarzyszyła im także siostra śp. Józefa – Irena Wruszak, mieszkająca w Rzeszowie. Podczas wizyty zwiedziły rozbudowujący się kościół oraz cmentarz, którego utrzymaniem były zachwycone. Wielkie wrażenie zrobiły na nich całe Bratkovice, ich schludność, ukwiecone ogródki, wygląd budynków. Dostrzegły te walory, których my na co dzień nie zauważamy.

Kilkugodzinna rozmowa z nimi, to nie tylko pasmo żalu i goryczy, ale i iskra nadziei, że pamięć o naszym bratkovickim bohaterze będzie zachowana i przekazywana następnym pokoleniom.

Bratkovice dumne są z poległych



*Przy pomniku bratkovickich akowców. Stoją od lewej: Zofia Sieniawska (żona kpt. Józefa Rzepki), Anna Nowakowska (córka), Irena Wruszak (siostra).*

*Fot. A. Chmaj*

akowców, w tym ze swojego rodaka kpt. Józefa Rzepki, aczkolwiek śmierć jest jedna, jednak Jego jest bardziej okrutna. Poniósł ją z bratobójczej ręki, a miejsce spoczynku jest nieznane.

By uczcić pamięć o kpt Rzepce, Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkovickiej wystąpił z wnioskiem do wójta gminy Wojciecha Wdowika, o ufundowanie tabli-

cy pamiątkowej poświęconej kpt. Józefowi Rzepce i wmurowanie jej w jednym z budynków użyteczności publicznej w centrum Bratkowic.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie nasz bratkovicki bohater zostanie w ten sposób uhonorowany ku pamięci potomnym.

**Prezes TMZB – Józef Chmaj**

**P**olacy wytrwale pielgrzymują od wieków i tradycja ta jest bardzo silnie zakorzeniona w polskiej religijności. Polskie pielgrzymowanie przetrwało wiele burz i nawałnic dziejowych. Nieustrudzeni pątnicy pielgrzymowali w okresie zaborów i okupacji, a odwiedzane polskie sanktuaria m.in. Częstochowa, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska, umacniały język i kulturę narodową.

### Istota i sens pielgrzymowania

Lokalne sanktuaria maryjne – Leżajsk, Niechobrz, Borek Stary – odwiedzane przez

Ważnym aspektem jest lepsze zrozumienie i doskonalenie samego siebie.

Wspólna wędrówka sprzyja byciu bliżnim – dzieleniu się pomocą, radą, życzliwością, hojnością bez żadnego uwikłania w „interesy”. Po kilku dniach wspólnego przebywania grupa staje się rodziną.

Pokonując niejednokrotnie duże odległości pielgrzymi mają okazję do poznania i obcowania ze wspaniałą przyrodą, bogactwem materialnym mijanych stron.

### Dlaczego idą?

– *Jak raz pójdziesz nie sposób się później oprzeć* – mówi matka pięciorga już pra-

W lipcu na krótki odpoczynek zatrzymała się w Błędowej Zgłobieńskiej 200-osobowa grupa pielgrzymów z Łańcuta podążająca do Częstochowy. Mieli do pokonania około 300 km drogi w ciągu 10 dni. Rozpiętość wiekowa oscylowała w granicach 10-60 lat ze znaczną przewagą młodzieży. Nikt nie obawiał się wyczerpującego marszu, pęcherzy na stopach, deszczu, zimna, ani upału. Każdy niósł swoją intencję.

Wszyscy stanowili zwartą grupę wspólnie modlącą się i śpiewającą. Wszyscy też byli przekonani, że dotrą przed tron Jasnogórskiej Pani z piękną, wymowną pieśnią na ustach:



pielgrzymów pozwalają zakorzenić się w naszych małych ojczyznach, bo pielgrzymowanie ma sens nie tylko religijny, ale jest też oznaką naszego patriotyzmu.

Każda pielgrzymka, to coś więcej niż pieszy rajd. Jeśli podjęta w szczerości serca i umysłu, z pokorą wobec trudu i niewygody, spełnia wiele ważnych funkcji.

Na pierwszy plan wysuwa się sens religijny – miłość człowieka do Boga. Każdy pątnik pragnie złożyć hołd Bogu, Matce Bożej, świętem Pańskim. Jest to także umocnienie duchowe na dalsze życie. Są też podziękowania za otrzymane łaski i osobiste prośby.

wie dorosłych dzieci Maria Szafran ze Słotwinki. – *Na pierwszą pielgrzymkę wyruszyłam na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II do Tarnowa. Potem był Rzeszów (1991), Krosno, Nowy Sącz, Kraków. W maju wróciliśmy ze spotkania z papieżem Benedyktem XVI. Papież przyciągał jak magnes więc nie pozostawiliśmy na biernym śledzeniu relacji w telewizji. Każde spotkanie wzmacnia naszą wiarę, utwierdza w przekonaniu, że Chrystus wspiera nas na nielatywnej drodze naszego życia rodzinnego. Wspólnie modlimy się o błogosławieństwo dla naszej rodziny, parafii, ojczyzny. Dziękujemy za otrzymane łaski.*

*... wędrówki dni dziesięć, czas tak wspinały,*

*Pan Bóg nam podarował.*

*Umocnić swą wiarę, szansę masz wielką, Maryja cię będzie wspomagając...*

### Do zobaczenia za rok

A ci, którzy już kolejny rok w trasie na Jasną Górę, mówią: – *Najważniejszym momentem, gdy klęka się przed cudownym obrazem Matki Boskiej. To jest wspaniałe. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Dla tej chwili warto przejść tyle kilometrów.*

**Stanisława Stasiej**

Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczycie ślubem dla Pana.

Pwt 12,11

## Dzieje świleckich kościołów, cz. III

# Losy sakralnych zabytków z dawnego kościoła w Świlczy

**W**iększość zabytkowych przedmiotów z drewnianego świleckiego kościoła została przeniesiona do nowego – tuż po jego poświęceniu w 1959 r. Służyły one w dalszym ciągu celom bożego kultu. Przez następne lata parafianie modlili się przed pięknymi, wiekowymi ołtarzami i obrazami, a oprawę nabożeństw zapewniały trzystuletnie organy. Od wieków te same rzeźby Chrystusa na krzyżu, apostołów z ambony, postaci ascetycznych świętych na olejnych płótnach patrzyły na kolejne pokolenia świlczan. Jednakże los nie okazał się szczęśliwy dla wielu z nich. Nowe czasy, nowe mody – które nie omijają obiektów i sprzętów sakralnych – ale też ignorancja i brak głębszego namysłu nad własnym dziedzictwem kulturowym, dopełniły swego! **Na przełomie najtragiczniejszych dla świleckich zabytków lat 60./70. XX w. kościół parafialny został niemalże ogolony z bezcennych dla wiary i kultury obiektów.**

### Organy

Rokokowe organy ustawione na chórze nowo wybudowanego kościoła wygrywały chwałę Bożą jeszcze przez siedem lat. Trudno nie przyznać racji ówczesnemu proboszczowi, ks. Władysławowi Aszklarowi, że niezbyt efektownie prezentowało się ich sześcioletnie brzmienie w dużej murywanej świątyni. Po ufundowaniu przez parafię nowych organów stary prospekt organowy rozebrano i przeniesiono do niszczonej, drewnianej świątyni. Pech chciał, że odbyło się to niedługo przed tragicznym pożarem. **Zabytkowe, XVIII-wieczne organy spłonęły wraz z kościołem, w nocy z 29 na 30 października 1967 r.**



*Prospekt organowy, utrzymany w stylu rokoka (I poł. XVIII w.). Spalony w pożarze kościoła w 1967 r. Fot. archiwum*

### Ołtarze

W 1959 r. do obecnego kościoła przeniesiono trzy ołtarze ze starej świątyni. Były to późnobarokowe dzieła, o cechach ludowych, wykonane w I poł. XVIII w. **Ołtarz główny** wyposażony był w drewniane rzeźby patronów parafii, św. apostołów Judy Tadeusza i Szymona Gorliwego. Barokowe figury apostołów, przedstawiały dwóch brodatych mężczyzn, w lekkim kontrapoście (ciężar ciała wsparty na jednej nodze, co dawało efekt lekkiego przekrzywienia ciała). Były to postacie o dość szczupłych twarzach, dużych oczach, nie-

znacznie zadartych nosach i wydatnych ustach. Obaj święci, odziani w czerwone płaszcze, przepasane jasną draperią, trzymali w ręku Ewangelię. Święty Szymon w drugiej ręce trzymał swój atrybut, będący równocześnie narzędziem jego kaźni – drewnianą piłę. Święty Juda w drugiej ręce trzymał łaskę. Każda z figur miała 109 cm wysokości. W nastawie ołtarza (retabulum), pomiędzy korynckimi kolumnami i akantowymi uszakami wisiał duży krzyż.

Ten sam, który dziś zdobi babiniec świleckiej świątyni. W zwieńczeniu ołtarza znajdował się nowszy, bo namalowany w I poł. XX w., obraz św. Józefa z Dzieciątkiem. Tabernakulum, w które wyposażo-



*Ołtarz główny. Stanowił wyposażenie dwóch kolejnych kościołów w Świlczy. Lata 60. XX w. Fot. archiwum*

ny był główny ołtarz, zdobiło wyobrażenie apokaliptycznego Baranka, spoczy-



▶ wającego na księdze opatrzonej siedmioma pieczęciami.

**Ołtarz boczny, poświęcony św. Walen-**



*Ołtarz Matki Bożej Różańcowej. Ustawiony w nowym kościele. Lata 60. XX w.*

*Fot. archiwum*

**temu**, posiadał w nastawie obraz świętego. Święty przedstawiony był w ornacie – jakby w trakcie wykonywania czynności liturgicznych, trzymający palmę męczeństwa w ręku. U stóp jego widnieją postacie klęczącej kobiety w dworskim stroju i półleżącego mężczyzny. Jest to XVIII-wieczne wyobrażenie cudu uzdrowienia młodzieńca z padaczki. Święty Walenty był bowiem czczony jako patron leczący z padaczki i chorób nerwowych. Obraz duży, mający wymiary 180 cm x 122 cm. W zwieńczeniu ołtarza obraz św. Heleny (lub Marii Magdaleny? – nie ma co do tego pewności), namalowany również w XVIII stuleciu., o wymiarach 110 cm x 100 cm. Po bokach umocowana para barokowych aniołów.

Trzeci ołtarz, boczny, Matki Bożej Różańcowej miał bliźniaczo podobną architekturę do ołtarza św. Walentego. Na mniejszej (płytcie ołtarza) spoczywała predella z niewielkim tabernakulum. Powyżej wznosiło się retabulum z obrazem Matki Bożej Różańcowej, otoczone akantowym uszakiem i parą korynckich kolumn dźwigających belkowanie i nastawę wieńczącą. W zwieńczeniu późnorennesansowy obraz olejny św. Anny Samotrzec – babki Pana Jezusa, przedstawionej w grupie z Matką Bożą i Dzieciątkiem. Główny obraz tegoż ołtarza ukazuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem, trzymającą w ręku różaniec. Poniżej postacie św. Katarzyny Sieneńskiej i św. Dominika.

Dzieło powstało na przełomie XVIII/XIX w. Wymiary obydwu obrazów (podobnie jak w ołtarzu św. Walentego) wynosiły odpowiednio: 180 cm x 122 cm (obraz duży) i 110 cm x 100 cm (obraz ze zwieńczenia). Po bokach ołtarza chwałę Bożą oddawała para aniołów.

**Piękno i artyzm niepowtarzalnych dzieł były nieco przysłonięte patyną czasu. Zszarzałe, butwiejące od ścian i zwiercone przez korniki nie imponowały ówczesnym „arbitri elegantiarum”. Potrzebowali oni nowego, błyszczącego piękna!** Niemym świadkom kilkusetletniej religijności świlczan wyznaczono miejsce w lamusie. Ksiądz proboszcz Władysław Aszklar pod rokiem 1969 zanotował w *Kronice parafii*:



*Fragment ołtarza św. Walentego.*

*Fot. archiwum*

*W związku z przygotowaniem do polichromii prezbiterium kościoła na rok 1970 postanowiono usunąć ołtarz główny jaki znajdował się w kościele [przeniesiony, przyp. A.Sz.] z kościoła starego z roku (1500?) [sic!], a w jego miejsce wstawić nowy ołtarz, według nowych przepisów liturgicznych „twarzą do ludzi”. Stary ołtarz przekazano Woj.[wojewódzkiemu] Wydziałowi Kultury i Sztuki, który po odremontowaniu ma go przekazać do skansenu sakralnego [sic!] w Sanoku.*

**[Kronika, s. 36]**

4 sierpnia 1970 r. zjawili się na plebanii w Świlczy przedstawiciele sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego. Załadowali rozczłonkowane części głównego ołtarza na przyczepę. Odjeżdżający w kierunku Sanoka ciężarowy samochód przewoził długą historię ołtarza w świleckiej parafii. Na tym jednak nie koniec. W 1971 roku, kontynuowane w kościele prace ma-

larskie podyktowały księdzu proboszczowi kolejną decyzję:

*W związku z polichromią kościoła było wskazane zamienić ołtarze z poprzedniego kościoła na stosowne do nowej polichromii i stylu kościoła. Za zgodą Kurii Biskupiej dalsze dwa ołtarze zostały przekazane skansenowi w Sanoku. Na ich miejsce [...] artysta malarz p. Jakubczyk wkomponował nowe ołtarze doskonale zgrane z polichromią i stylem kościoła.*

**[Kronika, s. 41]**

7 lipca 1971 r. podobnie smutny scenariusz stał się udziałem dwóch bocznych ołtarzy. Trafiły do skansenu. Parafia Świlcza poniosła wielką stratę, lekko wyzbywając się bezcennych dzieł sztuki. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że to artysta malarz Stanisław Jakubczyk (brat ks. Jana Jakubczyka, ówczesnego profesora przemyskiego seminarium), nie stanął na wysokości zadania. Nie potrafił uszankować zabytków dostosowując do nich swojej polichromii. Jego dzieła wydają się być przereklamowane i sztampowe. Od Świlczy, przez Bratkowice, Zgłobień, aż po Dubiecko – podobne do siebie, jakby robione od matrycy. Dziś może tylko dziwić ówczesna popularność twórcy kościelnych mozaik. **Bardziej zdumiewają niefortunne decyzje, które doprowadziły do utraty tak pięknych i niepowtarzalnych ołtarzy oraz wielu innych elementów kościelnego wystroju.**

## Obrazy, rzeźby i ambona

Oprócz starych ołtarzy kościoł parafialny w Świlczy wyposażony był w liczne i niemniej wartościowe zabytki przeniesio-



*Obraz Matki Bożej Różańcowej.*

*Fot. W. Szulc (1971 r.)*

ne ze starej świątyni. W uroczystość **Matki Bożej Wniebowziętej**, 15 sierpnia 1970 r., los wielkiego ołtarza podzieliły XVII-wieczne, barokowe obrazy: „Ukrzyżowa-



*Fragmenty zwieńczenia ołtarza głównego przywieszone do sanockiego skansenu.*  
Fot. W. Szulc (1970 r.)

nie” (wym. 182 cm x 131 cm), **wizerunek św. Antoniego** (wym. 206 cm x 143 cm), **XVIII-wieczne rzeźby śś. Piotra i Pawła** (wys. po 185 cm). Do sanockiego skansenu wywieziono wówczas także **wczesno-**



*Fragmenty ołtarza po wylądowaniu w skansenie.*  
Fot. W. Szulc (1970 r.)

**barokową ambonę**, zdobioną hermami aniołów i figurkami czterech ewangelistów (wys. po 73 cm).

Obraz „Ukrzyżowanie” przedstawiał



*Późnorenansowy obraz św. Anny Samotrzeć, ze zwieńczenia ołtarza M.B. Różańcowej.*  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

ostatni akt męki Chrystusa na górze kalwarii, na tle Jerozolimy. Widać na nim grupę: Chrystusa przybitego do krzyża, w ciernio-



*Rzeźby ołtarzowe śś. Judy Tadeusza i Symona Gorliwego.*  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)



*Obraz św. Walentego odrestaurowany i wkomponowany w ołtarz kościoła z Bączala Dolnego.*  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

wej koronie, **Matkę Bożą** i **św. Jana** stojących po bokach oraz **klęczącą Marię Magdalenę**. W dolnej części krzyża namalowany herb **Dąbrowa**, należący prawdopodobnie do fundatora dzieła (być może **Jana La-**



*Św. Helena (Maria Magdalena?) ze zwieńczenia ołtarza św. Walentego zdobiącą ścianę kościoła z Bączala Dolnego.*  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

skowskiego h. **Dąbrowa**, który ok. 1648 r. dzierżawił **Świlczę** u **Lubomirskich**). Równie kunsztownie wykonany był obraz św. An-



*Pająk w stylu empire, wykonany z szlifowanego szkła i elementów mosiężnych. Odrestaurowany i eksponowany w kościele z Bączala Dolnego.*  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

toniego, który początkowo pełnił funkcję zasuw ołtarza **Matki Bożej Różańcowej**. Na płótnie widnieje cała postać świętego, trzymającego w lewej ręce **książkę** i  **Dzieciątka Jezus**, w prawej **kwiat lili**. Tło obrazu stano-



XVIII-wieczne wyobrażenia aniołów z ołtarzy bocznych, przechowywane w sanockim skansenie.  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)



Krzyż z babińca kościoła w Świlczy przywieziony do skansenu. Fot. W. Szulc (1970 r.)



Obraz „Ukrzyżowanie” eksponowany w kościele z Bączala Dolnego.  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

wi architektura i fragment krajobrazu (być może ówczesnej Padwy – miasta, z którego pochodził św. Antoni) oraz putta – niewielkie postaci aniołów – w chmurach.



Obraz św. Antoniego (stanowiący niegdyś zasuwę w ołtarzu Matki Bożej Różańcowej) obecnie eksponowany na ścianie kościoła z Bączala Dolnego.  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)



XVIII-wieczne rzeźby śś. Piotra i Pawła w magazynie sanockiego skansenu.  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

W Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku nie potraktowano zabytków sakralnych ze Świlczy tak, jak to zostało



Wczesnobarokowa ambona z hermami aniołów i postaciami ewangelistów. stan z lat 60. XX w.  
Fot. archiwum

przedstawione w Kronicy parafii. Ołtarze, rozczłonkowane zalegają sanockie magazyny. Podobnie rzecz się ma z amboną, wszystkimi rzeźbami i niektórymi obrazami.



Rzeźby ewangelistów (3 odzyskane!) z ambony, w magazynie sanockiego skansenu.  
Fot. M. Kraczkowski (2003 r.)

## Nieustalony los zabytków

Frapujący jest los wielu innych zabytków, które zniknęły bezpowrotnie z parafialnej świątyni. Należałoby tu wymienić te najstarsze, XVII-wieczne: obraz „Oplakiwanie Chrystusa” (dojrzały barok, wym. 73 cm x 93 cm) dwie kropielnice kamienne, czy wczesnobarokowe lichtarze w kształcie aniołów trzymających świece (wys. 74 cm). Na uaktualnianych w 1984 r. kartach zabytków znajdują się adnotacje, iż zostały przekazane do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – choć fak-



*Zaginione, wczesnobarokowe lichtarze. W ich formie widoczne jest naśladownictwo motywu trzymania lichtarzy przez anioły z dzieł włoskich mistrzów renesansu (m.in. Michała Anioła). Fot. archiwum*

tycznie ich tam nie ma (lichtarze), bądź spalone w pożarze drewnianego kościoła. Trudno uwierzyć w taki bieg wypadków – przeniesienia obrazów i innych sprzętów do starej świątyni tuż przed pożarem. Rów-



*Zaginiona, wczesnobarokowa kropielnica (wys. 85 cm, wcześniej mogła pełnić funkcję chrzcielnicy). Fot. archiwum*

niez trudno traktować poważnie informację o spaleniu kamiennych kropielnic czy późnorennesansowych, żelaznych zawiasów (?). Prawdopodobnie nie uda się już ustalić ich prawdziwych losów. To pozostanie białą plamą w dziejach parafii.

## Obraz Matki Bożej Częstochowskiej i chrzcielnica

Nie zawsze losy zabytków sakralnych ze Świlczy kończyły się tak smutno. W niedzielę, 14 grudnia 2003 r. w Świlczy miała miejsce niezwykła uroczystość. **Po czterdziestu latach nieobecności powrócił do parafii obraz Matki Bożej Częstochowskiej ze św. Barbarą i św. Katarzyną.** Wizerunek Maryi, pochodzący z profesjonalnego warsztatu malarzkiego końca XVII w., stanowił wyposażenie dawnego (drewnianego) kościoła w Świlczy. Jednakże w ciągu dziesięcioleci uległ poważnym uszkodzeniom i w bardzo złym stanie technicznym został przekazany Składnicy Zabytków Ruchomych przy Muzeum – Zamku w Łańcucie. Stało się to w roku 1962. Tam



*Obraz Matki Bożej Częstochowskiej odzyskany i odrestaurowany dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Świlczy.*

*Fot. archiwum (2003 r.)*

zabezpieczony przed dalszą destrukcją, przeleżał na magazynowej półce czterdzięci lat. Dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, został zwrócony parafii. Renowacji obrazu podjęła się Urszula Brzozowska-Drozdowicz z Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki przy Muzeum – Zamku w Łańcucie.

Równie ważną inicjatywą było przywrócenie do pierwotnej świetności zabytkowej chrzcielnicy. Chrzcielnica wykonana została w I poł. XVII w. w stylu ludowego baroku: anioł, o niezbyt proporcjonalnych kształtach, trzyma nad głową misę chrzcielną. Wyrazistość i prostota formy, a zarazem symbolika stanowiły o niepowtar-

zalnym charakterze dzieła.

Wdzięczne, wczesnobarokowe dzieło przez trzydzieści lat niszczało w schowku za organami świleckiej świątyni, aż nad-



*Barokowa chrzcielnica po renowacji, tuż przed powrotem do świleckiej świątyni. Odrestaurowana dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Świlczy. Fot. Z. Lis (2005 r.)*

szedł dobry moment, aby podjąć wyzwanie i zorganizować środki finansowe na renowację. Misterną pracę konserwatorską wykonała Izabela Rządyczka-Juga. **W uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej – patronki parafii, 15 sierpnia 2005 r., chrzcielnica, w swej pierwotnej krasie, powróciła na należne jej miejsce.**

W realizacji obydwu przedsięwzięć najważniejsze było **rozumienie i poparcie kolejnych świleckich proboszczów, księży Franciszka Marciniaka i Antoniego Czera.** Kosztowna restauracja obrazu i chrzcielnicy nie byłaby możliwa, gdyby nie **pomoc finansowa Urzędu Gminy Świlcza i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.**

## Wyzwanie XXI wieku

Druga połowa XX w. nie była łaskawa dla sakralnych zabytków w Świlczy. W 1967 r. spłonął 300-letni kościół, a w kolej-

## Animator Kultury 2006

Nową inicjatywą Gminnego Centrum Kultury z siedzibą w Trzcianie było przyznanie statuetki „Animator Kultury 2006” i dyplomu honorowego z okazji Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w gminie Świlcza w dn. 13 sierpnia 2006, które odbyło się w Trzcianie. W br. przyznano to zaszczytne wyróżnienie osobom i podmiotom gospodarczym, które szczególnie przyczyniają się do wspomagania dorobku w sferze kultury.

Wnioski 7-osobowej kapituły ukazywały zaangażowanie kandydatów w działalność kulturalną, społeczną gminy, a także świadczyły o autorytecie osób czy firm wraz z ich kierownictwem w środowiskach lokalnych. Ich praca, w znacznym stopniu przekraczająca obowiązki zawodowe, budzi powszechny szacunek społeczny.

Kapituła dostrzegła bezinteresowne zaangażowanie i wspieranie poprzez świadczenie różnorodnych usług kulturotwórczych, pomocy merytorycznej i materialnej.

Statuetkę oraz dyplomy honorowe otrzymali:

I. **Za wspieranie kultury**, w szczególności wyrażone powołaniem Gminnego Centrum Kultury, Kapituła postanowiła uhonoroować:

1. Radę Gminy Świlcza (przewodniczący Rady Gminy – Józef Kornak)

2. Wójta Gminy Świlcza (Wojciech Wdowik)

II. **W kategorii podmiotów gospodarczych** wspierających kulturę:

1. Zakład Produkcyjno-Handlowy (Tadeusz Czyż) – Rudna Wielka

2. Przedsiębiorstwo Produkcji i Handlu „Delfin” (Krystyna Murias) – Rudna Wielka

3. Zakład Produkcji Handlu i Usług „Restol” (prezes Krzysztof Trzeciak) – Bratkowo

4. Piekarnia „Marzenie” (Cecylia Róg) – Trzciańska

5. Urszula i Bogdan Dziedzicowie – Trzciańska

III. **W kategorii mecenatu i twórców kultury:**

1. ks. Józef Kościelny, proboszcz parafii Trzciańska

2. ks. dr Marian Czenczek, proboszcz parafii Mrowla

3. Zofia Sagan – przewodnicząca Zarządu Gminnego Kół Gospodyń Wiejskich (Przybyszówka)

4. Redakcja Kwartalnika Społeczno-Kulturalnego „Trzcionka”.

W imieniu odznaczonych wyróżnieniami, dziękował Wójt a równocześnie laureat – Wojciech Wdowik. Gratulował Dyktorowi GCK kolejnego udanego pomysłu aktywizującego społeczność gminy wokół prac na rzecz jej dalszego rozwoju. Mówił: – „Statuetka” promuje ludzi aktywnych i gotowych do działań na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Cechą nagrodzonych osób i instytucji jest postawa społecznikowska, troska o dobro ogólne i potrzeby jednostek. Są to postawy głęboko humanistyczne.

### Zapał i zaplecze jest, ale...

W tegorocznej, pierwszej edycji wyróżniono 11 osób, z 6 wsi gminy. Przekrój społeczny uhonorowanych jest różnorodny: samorządowcy, proboszczowie, ludzie kultury, handlu, wytwórcy dóbr. Ludzi takich należy promować nie tylko od święta, ale na co dzień. W swoich działaniach nie mogą oni być osamotnieni, bo proces budowy, choć pomyślany przez jednostkę, musi mieć poparcie i akceptację społeczeństwa.

Dzisiaj, kiedy zagraża wszystkim „globalna wioska” muszą być ludzie, którzy stają w obronie honoru, tradycji, zasad moralności i humanizmu. Ludzie otwarci na potrzeby ogółu są nieocenionym kapitałem społeczeństw i samorządowców.

Adam Majka

### Redakcja przeprasza

„W artykule pt. *Dzieci bliżej wierszy W. Chotomskiej* zamieszczonym w nr 38/2006 „Trzcionki” błędnie podano nazwisko przewodniczącej jury Gminnego Konkursu Recytatorskiego pod hasłem *Wiersze, które lubimy* **dyr. Marii Chuderskiej**. Natomiast całkowicie pominięto **Bogumiłę Ostrowską**, nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej, prowadzącą imprezę w sposób profesjonalny”.

Za techniczną pomyłkę przepraszamy.

nych latach niefrasobliwie wyzbyto się „kłopotu” z bezcennymi i niszczącymi zabytkami. Od początku nowego wieku czynione są starania, aby odzyskiwać i przywracać do należącego kultu drogocenne dzieła poświęcone Bogu przez naszych ojców. Parafia Świlcza stanowi olbrzymi potencjał, który mógłby doprowadzić do szczęśliwego powrotu wielu jeszcze przedmiotów z dawnego wyposażenia kościoła.

Nieliczne tylko zabytki są eksponowane w sanockim skansenie. Tamtejszy kościół z Bączala Dolnego zdobią obrazy: św. Walentego, św. Heleny, św. Antoniego i „Ukrzyżowanie”, a także duży krzyż z babińca i empirowy pajak na świecie. Reszta, pokryta kurzem, zapełnia magazyny. W lamusach skansenu marnieją architektury trzech ołtarzy, rzeźby śś. Szymona i Judy oraz śś. Piotra i Pawła, cztery rzeźby ewangelistów, cztery rzeźby ołtarzowe aniołów, renesansowy obraz św. Anny Samotrzczej i obraz Matki Bożej Różańcowej. Na magazynowych półkach spoczywają i inne, drobne sprzęty liturgiczne ze Świlczy, np. mosiężne świeczniki, drewniane oprawy na świecie.

**Nie odwrócimy już biegu historii, nie cofniemy czasu. Tak niefrasobliwie utracone zabytki nie sposób odzyskać w całości. Ale czy godzi się, aby rzeczy ufundowane przez przodków i poświęcone Bogu leżały w magazynach? Droga do odzyskania choćby niektórych rzeźb czy obrazów jest bardzo trudna, a restauracja ich kosztowna. Może znajdują się parafianie, którym leży na sercu los pamiątek naszej wiary i naszej historii. Może po raz kolejny, wspólnymi siłami, uda się przywrócić do kultu utracony i zapomniany obraz lub rzeźbę?**

#### Bibliografia:

- Archiwum Dokumentacji Technicznej WO SOZ w Rzeszowie, [Karty zabytków ze Świlczy]
- Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, [Karty zabytków pozyskanych z kościoła w Świlczy]
- Zbiory parafialne Świlczy, *Kronika parafii Świlcza* [cyt w tekście: *Kronika*]
- Barbara Dunin-Fischinger, Andrzej Fischinger, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Powiat Rzeszów – miasto Rzeszów*, mps w Archiwum Dokumentacji Technicznej WO SOZ w Rzeszowie
- Relacja księdza prałata Władysława Aszklara (nagranie z 19 kwietnia 2002 r.)

Artur Szary

## PRZEGLĄD AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO GMINY ŚWILCZA

# PARA 2006



**Ponad 200 wykonawców z 12 zespołów artystycznych, 10 stoisk wytwórców z własnymi produktami, 65 osób zaproszonych i chyba 2 tys. mieszkańców z najbliższych okolic przyszło na „PARĘ 2006”.**

### TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Tradycją dawnych parafialnych odpustów były nie tylko odwiedziny parafian przez krewnych z innych wsi. Nieodłączną częścią obchodów było kupowanie na przykościelnych straganach „kogucików” na druciku, bibułkowo-ciastkowych korali, „calusów”, piernikowych serc z napisem „kocham cię”, innych drobiazgów, np. za 10 zł podczas gry w pobliskim Rzeszowie, w sklepie, można je nabyć za 2 lub 3 zł.

Wieczorem zabawa taneczna na wolnym powietrzu dopełniała świętowanie. Przychodziło na nią mnóstwo ludzi! To dobrze! Bo trzeba się wyrwać ze swoich środowisk domowych i choć na chwilę znaleźć się w miejscu tłoczonym, barwnym, zgiełkliwym i modnym. W ciągu roku nie ma czasu na bywanie w lokalach, teraz ludzie jedzą smażone frytki z plastikowych talerzyków, piją kawę, herbatę i „złocisty” płyn, opychają się lodami i chipsami spacerując, siedzą pod firmowymi przeciwsłonecznymi parasolami...

Wcześniej, cały rok poruszali się po trasach utartych: praca (szkoła) – sklep – dom – w niedzielę kościół.

### TRZEBA NAM ZMIANY

Parking wokół GCK w Trzcianie zamienił się w dniu 13 sierpnia 2006 r. na jedną okazję w plac imprezowy, gdzie ludzie mogli się nie tylko spotkać ale i dobrze zabawić przy muzyce. Przy okazji podzielić się własnymi osiągnięciami, podglądać innych, porównać poziom własnych występów z innymi. Impreza plenerowa rządzi się swoimi prawami. Nie ma przemówień, indywidualnych powitań, wystarczy inteligentny, przemyślany, sprawnie zrealizowany scenariusz, dowcipna i porywająca konferansjerka i zabawa trwa.

Skrót „PARA” – oznaczać może także przednią, wspaniałą, najlepszą rozrywkę, którą zafundowało 12 zespołów amatorskich. Nie o lokaty, miejsca, medale tu chodziło, ale o święto muzyki, pieśni i tańca oraz o ludzi tworzących wspólnie, zwanie – dobro – dla siebie i innych.

Po wieloletniej przerwie i zaniechaniach tradycji odpustowych połączenie tych dwóch świąt okazało się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”, bo trzeba nam dziś zmiany, trzeba odrodzenia więzi rodzinnych, kulturalnych, tradycji i pamięci historycznej.

### CHWAŁA PODTRZYMUJĄCYM POLSKOŚĆ...

Kapele i grupy śpiewacze z Dąbrowy, Przybyszówki, Świlczy i Trziciany prezentując swój tradycyjny repertuar są przykładem odtrutki na niezrozumiały, obcojęzyczny bełkot, walenie w bębny, huk i „śpiewokrzyk” płynący z wielu estrad rozrywkowych kraju.

Przez wieki szliśmy z tradycją, językiem polskim, polską muzyką, śpiewem i tańcem. Chwała więc tym, którzy podtrzymują polską kulturę, bo widzą, że nasz język polski przygniatają dziwolągi skrótów, komunikatów i reklam, nadziewają wulgaryzmami, obcymi pojęciami, terkoczą lub bełkoczą kaskadami słów wyrzucanymi z szybkością karabinu maszynowego.

Dziś mamy obowiązek to wszystko, co nam zniszczyły czasy wojen, niewoli i totalitaryzmu odbudować. Więc... wśród wielu stoisk, atrakcji dla dzieci, punktów porad kosmetycznych, zielarskich, cukierniczych w cieniu drzew przechadzali się zakuci w stal wojownicy. Postrach budziły prezentowane repliki mieczy, toporów i elementy wyposażenia rycerskiego. To Zakon Rycerzy Boju Dnia Ostatniego – miłośnicy przeszłości rycerskiej z Rzeszowa i okolic nie tylko przybliżają współczesnym tradycje walk rycerskich, ale rycerskość kultury i obyczaju: honor, odwagę, szacunek danemu słowu, szacunek dla „starszyny” i „dam”.

### SZUKAJMY TALENTÓW. ROZWIJAJMY ZDOLNOŚCI...

Wszystkie zespoły chwaliły się swymi osiągnięciami, zwłaszcza ostatniego sezonu 2005/06. Obecnie w zalewie agresywnej różnorodnej kultury masowej coraz mniej uwagi poświęca się problemom rozwoju indywidualnego człowieka, rozwijania zdolności i talentów. Namiastką tego rodzaju działań może być zespół fletów prostych, skupiający muzykujące dzieci z Trziciany, zespół „Volare” z Dąbrowy, grupa tańca towarzyskiego pod kierunkiem instruktorów **Jarosława Koziola** i **Katarzyny Kolodziej**. To, że uświadamiamy sobie,

iz na weselach, zabawach, dyskotekach podrygiwanie i podskakiwanie, nijak się ma to do tańców towarzyskich: standardowych i latioamerykańskich – jest już małym sukcesem. Garnąć się więc powinni wszyscy, by uczyć się oprócz kroków, figur, układów – koncentracji, pracy nad własnym ciałem, kultury gestów, ruchów, elegancji i piękna.

Grupa folklorystyczna „Pułanie” z ZST-W w Trzcianie zdecydowanie wygrałaby z nowoczesnymi dyskotekowymi tańcami. Bo mają one kroki taneczne inne do każdego tańca, układy choreograficzne, figury, zmiany tempa, przyspiewki i – wyróżnik zespołu – strój jednolity, a wymachy rąk i nóg do przodu i tyłu, w prawo i lewo to za mało. To dobre na dyskotekę, gdzie wszyscy to potrafią. Taniec to czy gimnastyka?

### MUSI BYĆ... NA KULTURĘ...

Musimy mieć wszyscy pogłębiającą, życzliwą, obiektywną refleksję, aby amatorski ruch artystyczny nie zatracił swych podstawowych funkcji: **kształcącej, wychowawczej i kulturotwórczej**. Dobrze, że różnorodność sfery zajęć w GCK może zadowolić gusta młodzieży, trzeba stworzyć tego rodzaju możliwości we wszystkich wsiach. Z nudów i braku autorytetów, z nieróbstwa i braku zainteresowań jest pijaństwo wśród młodzieży, są nałogi, chuligaństwo, agresja i przemoc.

Powinny być pieniądze na priorytety – poprawę warunków do rozwoju działalności kulturalno-wychowawczej.

Na zakończenie przeglądu wszyscy kierownicy zespołów otrzymali dyplomy uznania. Wręczono 11 statuetek – honorowych wyróżnień Animator Kultury (patrz oddzielny artykuł). Zabrzmieć to może sarkastycznie. Wspólnie, dobrze przygotowana przez pracownice Biblioteki Gminnej loteria fantowa była nie tylko największą atrakcją pikniku, ale przełożyła się na konkrety – po 800 zł na zakup książek dla każdej biblioteki. To dużo, wzięwszy pod uwagę, że na ten cel rocznie biblioteki otrzymują po 500 zł. Emocje i radość z wygranych – dość wysokich i cennych niech wynagrodzi trud i zabiegi organizatorów u darczyńców.

Zbliżają się wybory samorządowe. Niechże w nowej kadencji, nowsze myślenie, perspektywiczne, z nastawieniem na dalszy rozwój kultury, oświaty i sportu znajdzie swoich mecenasów.

Zofia Dziedzic

**W**ojewódzka inauguracja nowego roku szkolnego 2006/07 na Podkarpaciu odbyła się 1 września 2006 r. w Zespole Szkół w Przybyszówce, gmina Świlcza. Na Podkarpaciu w szkolnych ławach zasiadło ponad 418 tys. uczniów w różnego typu placówkach oświatowych. Samorządy terytorialne prowadzą obecnie 160 inwestycji oświatowych. Uroczystość połączono z otwarciem nowoczesnej sali gimnastycznej.

## By światło nauki rozdmuchać...

Mszę św. w kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja w Przybyszówce poprowadził ks. biskup pomocniczy Diecezji Rzeszowskiej **J.E. Edward Białogłowski**. Koncelebransami byli: proboszcz parafii i dziekan Dekanatu Trzciańskiego **Stanisław Sznajder**, ks. dr **Tomasz Bąk**, księży katecheci: **Piotr Stawarz**, **Dariusz Mikrut** i **Jan Kobylarz**.

Ksiądz Biskup dokonał także, nieco później, poświęcenia nowej sali gimnastycznej. Uroczysta oprawa liturgiczna, czytania mszalne, muzyka i śpiew szkolnego zespołu wokalnie-instrumentalnego pod kierunkiem nauczyciela **Janusza Pieprzaka** modlitwy – współgrały z pogładową homilią dla dzieci. Jej sens był jasny i wymowny. Tak, jak trzeba ciągle dolewać oliwy do lampy, by światło płonęło i oświetlało pomieszczenia, tak trzeba ciągle się uczyć, by nauka rozumu dodawała.

Plac przyszkolny zgromadził władze województwa podkarpackiego. Obecni byli: **Ewa Draus** – Wojewoda Podkarpacki, **Leszek Deptuła** – Marszałek, Podkarpacki Kurator Oświaty **Maciej Karasiński**, posłowie i senatorowie RP, rektorzy: UR i Politechniki Rzeszowskiej, komendanci wojewódzcy: Wojska Polskiego, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Związku Harcerstwa Polskiego, wizytatorzy i doradcy metodyczni, samorządowcy z wójtem gminy **Wojciechem Wdowikiem**, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych gminy, nauczyciele, dzieci i młodzież oraz licznie zgromadzona społeczność wsi.

Nieobecny europarlamentarzysta **Mieczysław Janowski** i inni zaproszeni a nieobecni – na ręce Dyrekcji Zespołu Szkół lub Wójta Gminy przesłali listy gratulacyjne.

### Potrzeba pamięci historycznej...

Wciągnięciem flagi państwowej na maszt, w obecności sztandaru szkoły i pocztu sztandarowego, Mazurkiem Dąbrowskiego, powitaniem i przemówieniami wypełniono część oficjalną uroczystości.

Uroczystym i podniosłym aktem było składanie wieńców i wiązanek kwiatów u stóp pomnika zamordowanych w latach 1939-56 przez hitlerowców i SB mieszkańców Przybyszówki. Przypominał także 67. rocznicę najazdu hitlerowskich Niemiec na

Polskę. Kwiaty złożyli: Wojewodzina Podkarpacka – E. Draus, wójt gminy W. Wdowik, przedstawiciele Rady Rodziców, Samorządu Szkolnego oraz wsi.

– *Mały szary granitowy pomnik stojący w rogu parceli szkolnej w zestawieniu z nowoczesnym, kolorowym kompleksem budynków oświatowych jest wymowny. Ilustruje słowa Józefa Piłsudskiego: Rocznice należy czcić nie tylko wspomnieniem, ale postanowieniem nowych godnych czynów* – mówił Wójt gminy. Wspomniano także 26. rocznicę podpisania umów sierpniowych.

Rocznicę wybuchu II wojny światowej, działalność ZWZ AK i Zrzeszenia WiN wspominał były uczeń Szkoły Powszedniej w Przybyszówce – 70 lat temu, dziś prezes Zarządu Oddziału Zrzeszenia WiN w Rzeszowie **Stanisław Mical**.

– *Minęło wiele czasu – ale pamięć trwa – pamięć o tych, którzy życie za nas oddawali* – podkreślała w swym wystąpieniu dyr. Zespołu Szkół **Jolanta Lotz**.

To już 122 rok szkolny rozpoczął się dla dzieci w Przybyszówce i Bziance, bo Rada Szkolna Krajowa we Lwowie orzeczeniem z dn. 10 czerwca 1884 r. tak postanowiła. Była to jednoklasowa szkoła ludowa z jednym nauczycielem. Budynek szkolny nigdy dotąd nie był tak okazały, estetyczny i funkcjonalny.

Pierwszy parterowy budynek szkolny z 1 izbą lekcyjną oraz mieszkaniem dla nauczyciela wybudowano w 1890 r.

Nigdy później przez 70 lat nie było szkoły z prawdziwego zdarzenia. Choć przybywało dzieci, zmieniały się czasy, nauka aż do 1961 r. odbywała się w kilku miejscach we wsi – albo w budynkach instytucji wiejskich albo w prywatnych pomieszczeniach. „Tysiąclatka” miała wprawdzie 9 izb lekcyjnych, ale nie miała kanalizacji, ani ubikacji wewnętrznych. Jej koszt 2 100 000 zł (starych) mieścił w sobie wkład tzw. społeczny, wartości ok. 400 tys. zł.

W 1996 r. powstało nowe skrzydło budynku szkolnego z 10 salami lekcyjnymi. Wykonany został remont kapitalny starego budynku, rozbudowano szpetne ubikacje i zagrażające bezpieczeństwu dzieci ruiny pierwszej szkoły. Poszerzono parcelę szkolną i wybudowano salę gimnastyczną oddaną 1 września 2006 r. Rozbudowa kosz-



towała ponad 3 mln zł.

Szkoła ma imię Jana III Sobieskiego. Przywrócono go w 1998 r. po 65 latach. Obecny Zespół Szkół mieści tzw. klasy zerowe, szkołę podstawową i gimnazjum. W 18 oddziałach uczy 32 nauczycieli.

### Już po dzwonku...

Potrzeba naprawy w polskich szkołach, trzeba rewizji treści historycznych w podręcznikach do historii, trzeba nie tylko uczyć ale i dobrze nauczyć, szkoła ma być patriotyczna, ma panować w niej dyscyplina organizacyjna, ład, porządek i bezpieczeństwo – donoszą media lokalne i centralne. W liście na początek roku szkolnego wicepremier, minister edukacji **Roman Giertych** wskazał 4 czynniki, które mają podnieść stan bezpieczeństwa w szkołach: monitoring, nadanie nauczycielom statusu funkcjonariusza publicznego, wprowadzenie zasady, że ndst. ocena z zachowania wpływa na promocję ucznia, powstanie nowych, specjalnych szkół dla uczniów niedostosowanych społecznie.

Nikt nie wspomina o zwiększeniu w związku z tym nakładów na oświatę. Zarówno Pani Wojewoda jak i Marszałek Województwa, Podkarpacki Kurator Oświaty oraz w imieniu parlamentarzystów poseł **Kazimierz Moskwa** przemawiając, kierowali życzenia uczniom i nauczycielom, sukcesów w nauce, radości, pasji w odkrywaniu rzeczy nowych, dobrych, pięknych.

Chciałoby się dodać wszystkim uczniom takie życzenia: *Codzienniej radości z uczęszczania do szkoły – bo uczyć się – to taka piękna rzecz – codziennie wiedzieć więcej!*

Przybyszowscy nauczyciele i uczniowie mieli skrócone nieco wakacje. Przygotowywali musztrę paradną, występy artystyczne, okolicznościowe wystawy tematyczne, dekoracje. Warto było się trudzić, trud wydał owoce wspaniałe.

**Zofia Dziedzic**

Społeczność szkolna Zespołu Szkół w Bratkowicach bez obaw i kompleksów rozpoczęła nowy rok szkolny 2006/2007. Zaangażowanie Dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów, rozpoczęte przed trzema laty przynosi efekty. Osiągnięcia pedagogiczne i logistyczne stanowią głęboki potencjał szkoły, na miarę wymagań XXI wieku.

Analiza wyników sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych po szkole podsta-

którego honorowy patronat objął Prezydent RP. W sferze dydaktycznej sukcesem był udany start Krzysztofa Plizgi, który został finalistą II etapu konkursu chemicznego zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

Ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, w ramach programu „Równać Szanse” uzyskano grant w wysokości 7000 PLN. Grant został spożytkowany podczas realizacji ekologicznego pro-

tyczno-przyrodniczymi. Była też skutecznym sposobem na uaktywnienie młodzieży słabszej.

Szkoła działa w licznych ogólnopolskich programach. Prezentując swoje umiejętności dydaktyczne i nowoczesne metody nauczania, tytuł „Nauczyciela z klasą” uzyskało 8 nauczycieli: Małgorzata Tołoczyńska-Lekacz, Bożena Zwierzyńska-Kret, Ewa Pijar, Urszula Demitraszek, Anna Grzebyk, Iwona Woźniak, Anetta Ślusarczyk, Monika Garbaczewska.

Liczne dyplomy i certyfikaty potwierdzają wytrwałą pracę uczniów i nauczycie-

## Zespół Szkół w Bratkowicach

# PODSUMOWANIE PRACY W ROKU SZKOLNYM 2005/2006



wowej i po gimnazjum ostatnich trzech lat świadczy o stałym wzroście poziomu nauczania w Szkole Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum Nr 4 w Bratkowicach.

W szkole działa świetlica i stolówka szkolna, z której korzysta około 240 uczniów. Szkoła posiada aktualizowaną stronę internetową. Jako jedyna placówka oświatowa w gminie może się poszczycić dziennikiem internetowym, zaprowadzonym w ubiegłym roku szkolnym. Mają do niego dostęp rodzice, którzy z pomocą hasła mogą na bieżąco obserwować postępy w nauce swoich pociech.

Zespół Szkół może pochwalić się sukcesami na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. W ubiegłym roku szkolnym uczniowie i nauczyciele zdobyli I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Ożywić pola”,

jektu „Kropla Życia”, autorstwa dyrektora szkoły, Małgorzaty Tołoczyńskiej-Lekacz oraz nauczycielek: Urszuli Demitraszek i Anny Grzebyk. Realizacja programu niezwykle pozytywnie wpłynęła na zainteresowanie uczniów przedmiotami matema-

li Zespołu Szkół w programach: „Szkoła promująca zdrowie”, „Młodzi przeciw korupcji”, „Ślady przeszłości”, „Szkoła z tradycją”, „Orange dla Ziemi”.

Wydawana przez uczniowski zespół redakcyjny gazетка „Szkolne Bratki” zwyciężyła w gminnym konkursie gazetek szkolnych i jest wzorem dla innych szkół i działających w nich redakcji. Uczniowskie miniprzedsiębiorstwo „Szalone Bratki” uzyskało certyfikat za realizację multimedialnego programu zajęć pozalekcyjnych „Pakiet wrześnieowy”.

Proekologiczne zaangażowanie szkoły, koordynowane przez nauczycieli Agnieszkę Lewieniec i Elżbietę Bąk, zostało docenione i wyróżnione przez Koło Łowieckie „Jedność” w Rzeszowie.

W bieżącym roku Zespół Szkół wszedł w drugi moduł prestiżowego programu „Szkoła Ucząca Się”. Diagnoza placówki, przeprowadzona

przez zespół niezależnych nauczycieli ze szkoły partnerskiej (tzw. „krytycznych przyjaciół”), znajdzie oddźwięk w podniesieniu jakości pracy szkoły.



*Dyplomy i puchary zdobyte przez uczniów Zespołu Szkół Bratkowice w roku szkolnym 2005/2006.*

*Fot. archiwum szkoły*

**Małgorzata Tołoczyńska-Lekacz**



## Piknik rodzinny w Przybyszówce



*A gdzie są rodzice? Martwią się o dzieci. O.P. Przybyszówka, czerwiec 2006 r.*

Wspólna zabawa dzieci przedszkolnych i rodziców to cel zorganizowanego w Szkole Podstawowej w Przybyszówce pikniku rodzinnego. Rodzice mieli okazję zobaczyć swoje pociechy w tańcu, podczas recytacji, śpiewu, inscenizacji wierszy i przedstawienia zatytułowanego: „Calineczka”. Oklaskom nie było końca, bo każde z dzieci miało się czym popisać przed tak

miłą, choć dorosłą publicznością.

Wiele emocji budziły przeróżne konkursy, wśród nich wędkowanie tatusiów, którzy rywalizowali w czasie połowów na ołówkową wędkę tekturowej rybki. Mamy z kolei z zawiązanymi oczami rozpoznawały swoje dziecko wśród innych. Były wspólne tańce dzieci i rodziców: rock & roll, polka, walc itp. Za udział w konkursie

wszyscy otrzymali drobne upominki pozyskane od sponsorów. Mamusie częstowały domowymi wypiekami.

Zabawa była wspaniałą, o czym świadczyły uśmiechnięte buzie przedszkolaków i podziękowania rodziców. Dzięki wspólnej zabawie udało nam poznać osoby skupione wokół oddziału przedszkolnego – dzieci, ich rodziców i pracowników. W ten sposób poznajemy się bliżej, łatwiej więc wspólnie rozwiązywać problemy, z którymi się borykamy.

Organizatorami spotkania, które odbyło się 14.06.2006 r., były nauczycielki grup przedszkolnych: **Agnieszka Mikulec, Małgorzata Barć, Maria Drygaś, Elżbieta Michalowska**. Oprawę muzyczną przygotowała i zapewniła nauczycielka rytmiki **Bożena Stachyra-Płonka**.

Miła i udana zabawa w przedświąteczne popołudnie była dowodem na to, że jedną z wartości, którą się mnoży, dzieląc ją między innych, jest radość.

**Agnieszka Mikulec**

## Parafiada Mrowla 2006

Już po raz kolejny w dniu 9 lipca 2006 r. odbyła się Parafiada w Mrowli. Tym razem pogoda spisała się na „6”. W upalne, pogodne popołudnie rozpoczęliśmy wspólne parafialne świętowanie.

Oficjalną część uroczystości rozpoczęli zaproszeni goście: wójt Gminy Świlcza **Wojciech Wdowik** oraz burmistrz miasta i gminy Głogów Małopolski **Kazimierz Rokita**. Zaproszonych gości powitał gospodarz parafii ksiądz proboszcz **dr Marian Czenczek** oraz radny wsi Mrowla **Daniel Bednarz**.

### Rodzinnie i serdecznie

Część artystyczną wypełniły występy zespołów ludowych oraz zaproszonych zespołów oazowych z parafii: Trzciana, Świlcza, Bratkowice.

Parafiada miała charakter imprezy rodzinnej, dlatego to piękne niedzielne popołudnie spędzono w gronie bliższej i dalszej rodziny oraz znajomych i przyjaciół. Oprócz występów liczne niespodzianki dla dzieci sprawiły, że uciechy dla „milusiń-

skich” było niemało. Przejazdy bryczką konną były wielką atrakcją dla młodszych i starszych, na nie do późnych godzin popołudniowych nie brakowało chętnych.

### Przednie jadło

Podczas całej imprezy sprzedawane były dania kuchni regionalnej, a więc nie zabrakło polskiego tradycyjnego bigosu oraz grochówki wykonanej według wojskowej receptury. Dania te przygotowane zostały przez Koło Gospodyń z Mrowli i Lipia. Dużym powodzeniem cieszyły się domowe wypieki ciast oraz zapiekanki i dania z grilla.

### Loteria i aukcja

Wiele emocji dostarczyła loteria fantowa, w której każdy los wygrywał i dawał szansę na udział w losowaniu nagród głównych, a te były bardzo atrakcyjne: 3 czajniki bezprzewodowe ufundowane przez firmę „Zelmer” S.A., robot kuchenny, kuchenka mikrofalowa oraz telewizor 29 calowy.

Losy loterii fantowej rozchodziły się jak przysłowiowe „cieple bułeczki”, a przed okienkiem, gdzie wydawano fanty, ustawiała się długa kolejka po odbiór nagród. Jednak największe emocje towarzyszyły losowaniu nagród głównych. Szczęśliwym właścicielem telewizora okazał się mieszkaniec Mrowli

Ireneusz Stachurski, który postanowił swoją wygraną przekazać na licytację, by pozyskane fundusze zasilily dochód przeznaczony na remont budynku parafialnego. Licytację telewizora oraz obrazu „Kapliczka św. Jana Nepomucena”, który powstawał przez cały czas trwania Parafiady, a wykonywany był przez Magdalенę Pokrywę, Aleksandrę Rusin, Monikę Kozubal i Karolinę Grzesiek, wzbudziły wiele emocji.

Po pełnej napięcia licytacji prowadzonej profesjonalnie przez dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Trzcianie Adama Majkę, zarówno telewizor, jak i obraz, trafiły do rąk mieszkańców Lipia.

### Zabawa taneczna do rana...

Na zakończenie oficjalnej części Parafiady zostały wręczone wszystkim grupom oazowym pamiątkowe statuetki.

W godzinach wieczornych pod gwieździstym niebem odbyła się zabawa taneczna. Przy dobrej muzyce wszyscy wspaniale się bawili do późnych godzin.

Miejmy nadzieję, że ta forma wspólnej, rodzinnej zabawy połączona z prezentacją ludowych i religijnych form artystycznych, wejdzie na stałe do programu Parafiady w Mrowli, a organizatorom i sponsorom nie zabraknie chęci i wielkiego serca, gdyż bez nich sukces tego przedsięwzięcia jest niemożliwy. Dlatego wszystkim grupom, organizacjom oraz przedsiębiorcom i osobom prywatnym, którzy wsparli to dzieło składamy serdeczne podziękowania.

**Joanna Różańska**

fotoreportaż

fol. Z. Lis

# Parafiada

9 lipca, Mrowla



**Moje serce się raduje, bo dziś w szkole się świętuje” – pod takim hasłem 3 czerwca 2006 r. w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej odbył się „Dzień Otwarty”. Była to doskonała okazja do zaprezentowania dorobku szkoły, jej sukcesów i osiągnięć. Impreza ta była połączona ze środowiskową uroczystością z okazji Dnia Matki.**

Święto szkoły rozpoczęło się o godzinie 15.00. Tłumnie zebrana publiczność oglądała przedstawienia o tematyce ekologicznej w wykonaniu uczniów klas I-III szkoły podstawowej oraz klas II gimnazjów pod kierunkiem nauczycieli: **Agaty Irzyńskiej, Danuty Pomianek, Bogusławy Arkuszyńskiej i Marii Waltosz.**

Następnym punktem programu były występy dla mam z okazji ich święta. Zaprezentowali się kolejno młodzi artyści z klasy 0, I, II i III przygotowani przez: **Barbarę Kalandyk, Agatę Irzyńską, Danutę Pomianek i Bogusławę Arkuszyńską.** Publiczność nagrodziła uczniów gromkimi brawami, a w niejednym maminy oku zakręciła się łza wzruszenia.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również inscenizacja baśni o królewnie Śnieżce, którą przygotowali uczniowie gimnazjum pod kierunkiem **Joanny Wiśniewskiej.** Młodzi aktorzy mieli trudne zadanie, ponieważ tekst wygłaszali w języku angielskim, jednak świetnie sobie poradzili. Polskojęzyczne komentarze, autorstwa pani **Marty Grębosz,** dodatkowo uatrakcyjniły występ i sprawiły, że nawet ci, którzy niezbyt dobrze znają język angielski, znakomicie się bawili.

Goście „Dnia Otwartego” Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej obejrzeli również

popisy cheerleaderek z klasy VI.

Oprócz występów artystycznych zebrani goście mieli okazję obejrzeć wysta-

wę prac plastycznych uczniów Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, przygotowaną przez: **Agatę Irzyńską i Agatę Pelczyńską.** Inna ekspozycja, przygotowana przez **Margorzatę Czastkiewicz,** prezentowała prace literackie naszych uczniów, nagradzane w konkursach gminnych i wojewódzkich.

Wiele osób z zaciekawieniem oglądało kroniki szkolne, od najstarszej, sprzed I wojny światowej, po prowadzoną obecnie. Była to wspaniała okazja do wspomnienia, opowiadania o czasach szkolnych, a także do rozpoznania siebie lub swoich bliskich na starych fotografiach. Tę interesującą

## Dzień Otwarty Szkoły w Rudnej Wielkiej



wystawę przygotowała **Marta Grębosz.**

W innym miejscu sali gimnastycznej można było zapoznać się ze sportowymi sukcesami uczniów naszej szkoły, a także obejrzeć wystawę pucharów, statuetek i innych nagród, które zdobyli nasi zawodnicy w wielu dyscyplinach.

Dzień Otwarty Szkoły to doskonała okazja do zaprezentowania sukcesów szkoły w dwóch ogólnopolskich programach. Pierwszy z nich to związany z działaniami proekologicznymi „Zielony Certyfikat”. ZIELONY CERTYFIKAT I STOPNIA to znak jakości pracy placówki oświatowej, przyznawany na 2 lata, za działania na rzecz zrównoważonego rozwoju. Takie właśnie prestiżowe wyróżnienie otrzymała nasza szkoła w grudniu 2005 roku i znalazła się w niewielkim gronie szkół z terenu całej Polski, które takim znakiem mogą się pochwa-

lić. Wystawę prac związaną z uzyskaniem Zielonego Certyfikatu przygotowała **Irena Kędzior-Mikulska**.

Drugim programem, w którym z sukcesami uczestniczy nasza szkoła jest GLOBE-

problemów środowiska. Pracę związaną z realizacją tego projektu prezentowali uczniowie gimnazjum pod kierunkiem nauczycieli: **Tomasza Czyża** i **Krystyny Szalchy**.



BE. Program GLOBE (Global Learning and Observations to Benefit the Environment) jest międzynarodowym programem, który skupiając uczniów, nauczycieli i naukowców umożliwia poznawanie globalnych

Podczas tego spotkania również redakcja szkolnej gazetki „Głos Małolata” prezentowała swój dorobek. Uczniowie gimnazjum pod opieką **Marii Waltosz** i **Joanny Wiśniewskiej** wydają ciekawą gazetkę, w któ-



rej zamieszczają własne teksty związane ze szkołą, aktualnymi wydarzeniami i tym wszystkim, co jest dla gimnazjalistów interesujące. Gazetka „Głos Małolata” otrzymała II nagrodę w gminnym konkursie na czasopismo szkolne w roku szkolnym 2005/2006 organizowanym przez Wójta Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury w Świlczy i Redakcję kwartalnika „Trzcionka”.

Oprócz występów i wystaw na gości „Dnia Otwartego” czekało domowe ciasto upieczone przez rodziców, kawa, herbata oraz inne smakołyki sprzedawane w sklepiku szkolnym.

3 czerwca 2006 roku na długo zostanie w pamięci wszystkim uczestnikom święta naszej szkoły.

**Agata Mical**



**Socrates**



Edukacja i Kultura

**GIMNAZJUM**

**W RUDNEJ WIELKIEJ**



**W PROGRAMIE SOCRATES COMENIUS**

**COMENIUS** – komponent programu **SOCRATES** – ma na celu wzbogacenie i uzupełnienie systemów edukacyjnych krajów uczestniczących. Pomaga uczniom i nauczycielom w kształtowaniu poczucia przynależności do szerszej i otwartej na świat społeczności europejskiej – społeczności o różnych tradycjach, mającej jednak korzenie we wspólnej historii.

**COMENIUS** przyczynia się do poprawy jakości kształcenia i wzmocnienia europejskiego wymiaru edukacji szkolnej poprzez wspieranie międzynarodowej współpracy oraz wymiany między szkołami, zachęcanie uczestników do opracowywania innowacyjnych metod nauczania i materiałów dydaktycznych; promowanie zastosowań technologii informatyczno-komunikacyjnych w edukacji szkolnej, promowanie nauki języków obcych, promowanie świadomości interkulturowej w eu-

ropejskiej edukacji szkolnej oraz wspieranie walki z rasizmem i ksenofobią (informacje pochodzą ze strony internetowej ([www.socrates.org.pl](http://www.socrates.org.pl))).

Gimnazjum w Rudnej Wielkiej od września 2006 roku rozpoczyna realizację trzyletniego programu Socrates Comenius zatytułowanego „Większy świat – bliższa Europa?”. Zostało ono wybrane koordynatorem dla wszystkich krajów biorących udział w projekcie, t.j. Francji, Łotwy i Portugalii. Głównym celem projektu jest przybliżenie krajów biorących w nim udział, ich systemów edukacyjnych, zapoznanie ze środowiskiem uczniów i nauczycieli w każdej ze szkół. W drugim roku jego trwania skupimy się na historycznych powiązaniach wszystkich krajów, ich wzajemnych obecnych relacjach. Trzeci rok ukaże pozycje każdego z tych krajów w Unii Europejskiej, jego znaczenie i wkład w rozwój

wspólnoty.

Na rok szkolny 2006/2007 szkoła otrzymała dofinansowanie w postaci kwoty standardowej wynoszącej 1800 euro. Środki te zostaną wykorzystane na zakup pomocy do nauki języków obcych, organizację konkursów dla uczniów, spotkania z ciekawymi ludźmi. Została też przyznana kwota zmienna na wyjazd do Francji w listopadzie 2006 roku, do miejscowości Troyes, gdzie mieści się partnerskie gimnazjum, oddalone około 1,5 godziny drogi pociągiem od Paryża. Końcowym produktem projektu będzie wspólna strona internetowa stworzona przez uczniów.

Miejmy nadzieję, że znajomości nawiązane podczas trwania projektu pomogą uczniom poprawić ich umiejętności językowe, a nauczycielom zobaczyć, jak wygląda proces nauczania w krajach partnerskich.

**Joanna Wiśniewska**

# Dożynki - święto zebranego plonu

15 sierpnia Kościół obchodzi jedną z najstarszych uroczystości maryjnych – Wniebowzięcie NMP. W Polsce owo święto zwane jest także świętem Matki Boskiej Zielnej i wiąże się ze znaną już od starożytności tradycją święcenia ziół, kwiatów, kłosów zbóż i owoców. Przypada na koniec żniw – czas dziękczynienia za zebrane plony.

## Plon niesiemy, plon... w Boży Dom

Na Podkarpaciu, które jest terenem rolniczym, to dzień tradycyjnych dożynek parafialnych. Wierni tej tradycji parafianie wsi Błędowa Zgłobieńska przynieśli do kościoła na mszę św. dziękczynną wiązanki ziół i kwiatów oraz dwa piękne, misternie wykonane z kłosów zbóż, ziół i kwiatów wieńce dożynkowe, bochen chleba z tegorocznych zbiorów, owoce i wino, by złożyć na ołtarzu w podzięcie Bogu za zebrane plony.

Wieńce żniwne poza barwnością i godną podziwu pomysłowością wykona-

*Uwiliśmy wieńce z kłosów naszych, zboża  
Niech nam błogosławi Święta Matka Boża.  
Przynieśliśmy plony, wszyscy, wspólnie, razem  
Dzięki Ci składamy przed Twoim ołtarzem.*

(A. Stańczyk)

nia, w swej symbolice i treści nawiązywały do wydarzeń w Kościele i Ojczyźnie.

Inicjatywa wyszła od Rady Sołeckiej, a



*Dożynki przed rzeszowską katedrą. Widoczny wieńec przygotowany przez rolników z parafii Błędowa Zgłobieńska.*

*Fot. Wojciech Zatwarnicki („Nowiny”)*

koordynatorem został sołtys **Władysław Kogutek**. Twórczyniami artystycznych tradycyjnych dzieł **Elżbiecie, Renacie i Małgorzacie Kogutek, Agnieszce Jastrząb** pomagały dzieci i młodzież.

Ksiądz proboszcz **Andrzej Krupa** dzie-

kował za złożone dary wotywnie oraz pielęgnowanie religijnych i ludowych tradycji.

## Udział grupy obrzędowej w dożynkach diecezjalnych

27 sierpnia młodzieżowa delegacja wsi wraz z sołtysem wzięła udział w dożynkach diecezjalnych w katedrze rzeszowskiej. Na zajutrz prasa lokalna „Nowiny” zamieściła relację z tej uroczystości wraz ze zdjęciem błędowskiego wieńca wybranego spośród 130 innych przywiezionych z 90 parafii Diecezji Rzeszowskiej.

## Dożynki gminne

10 września przedstawiciele wsi prezentowali wieńca na dożynkach gminnych w Świlczy. Wieńec dożynkowy z rąk przedstawicieli wsi odebrał naczelnik OSP **Kazimierz Bembenek** z małżonką.

Tegoroczna susza w województwie podkarpackim spowodowała straty w płodach rolnych w 25 tys. gospodarstw wiejskich. Nie wykształciły się dostatecz-

nie ziarna pszenicy, straty w zbożach wynoszą około 40-50%. Spodziewać się należy wzrostu cen na zboża, warzywa, owoce, ziemniaki. Powiat rzeszowski nie ucierpiał katastrofalnie w czasie suszy br. Jest więc za co dziękować Opatrzności.

## Gminne Dożynki 2006 w Świlczy

W słoneczne niedzielne popołudnie, 10 września br., sprzed Domu Strażaka w Świlczy ruszył barwny korowód z dożynkowymi wieńcami. Otwierali go starostowie, świlecki sołtys **Tadeusz Majka** z żoną **Józefą**. Orszakowi dodawała kolorytu, kapela **Romana Olszowego** ze Trziciany oraz zespół pieśni i tańca „Pułanie”.

Grupy wieńcowe – przedstawiciele poszczególnych sołectw gminy – zaprezentowały się na płycie stadionu. Tradycyjna i symboliczna zarazem była ceremonia wręczenia wieńców osobom, których codzienny trud cieszy się powszechnym uznaniem. Błędowa Zgłobieńska wręczyła wieńec **Kazimierzowi Bembenkowi**, naczelnikowi błędowskiej OSP. Bratkowice wyróżniły wicewójta i jego małżonkę **Waldemara i Ewę Pi-**

**jarów**. Przedstawiciele Bzianki wręczyli dożynkowy kosz wójtowi gminy **Wojciechowi Wdowikowi** i jego żonie **Elżbiecie**. Dąbrowa uhonorowała wieńcem **Mariusza Rodzonia**, Mrowla – **Kazimierza i Bogusławę Sieradzkich**. Podczas uroczystości dożynkowych Wójt został podwójnie wyróżniony – także przez mieszkańców Przybyszówki. Rudna Wielka doceniła społeczne zaangażowanie **Tadeusza Pachorka**, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu, a Trziciana **Jerzego Stokłosy**. Woliczka przekazała wieńec radnemu, **Eugeniuszowi Misiudzie**. Świlczanie wyróżnili za rolniczy trud **Janusza i Małgorzatę Grzesiów**, gospodarzy na 60 hektarach użytków. O wieńec postarali się także mieszkańcy świleckiego przysiółka Kamyszyn, wręczając go **Adamowi i Bogumile Mazurom**, małżeństwu

zasłużonemu podczas budowy kamyszyńskiej kaplicy.

W ceremoniale zaprezentowały się dwie dodatkowe grupy wieńcowe: z **Rudnej Wielkiej**, których wieńec zdobył nagrodę podczas wojewódzkiego konkursu w Radomyślu oraz grupa z **Błędowej Zgłobieńskiej** wyróżniona na diecezjalnych dożynkach w Rzeszowskiej Katedrze.

Świętu plonów towarzyszyły, tradycyjnie, wystawy rolnicze i pszczelarskie. Kunszt folklorystyczny zaprezentowała kapela **Romana Olszowego** i gościnnie zespół pieśni i tańca „Rochy” z Sędziszowa. Wieczorem koncertował rockowy zespół **Pawła Rączego, Joy-taktory**.

Dopełnieniem imprezy była zabawa ogrodowa. Ta dzięki dobrej organizacji gospodarzy dożynek, i oczywiście pięknej pogodzie, przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Artur Szary

**B**ardzo szybkie przekształcenia w środowisku przyrodniczym naszego otoczenia zaczynają być już odczuwalne także na wsi. Przed laty o przekształconym środowisku mówiło się, że dotyczy miast. Wieś zawsze była w pewnym sensie ostoją „dzikości przyrodniczej” i nikt nawet nie przewidywał, że może być inaczej. Tradycyjna, przyjazna środowisku gospodarka, zabudowa, mała mechanizacja, ogrody o układzie nasadzeń na wół naturalnym, brak wybetonowanych obejść – całość stanowiła naturalne wkomponowanie w środowisko. Taki stan nie stwarzał zbyt wielkich zaburzeń w funkcjonowaniu środowiska, był zharmonizowany z otaczającą przyrodą. Obecnie cywilizacja przekształca środowisko przyrodnicze wsi, a przebudowana, nowoczesna gospodarka powodują, że wieś upodabnia się do zabudowy niemal miejskiej. Znikają ogrody z fragmentami naturalnej roślinności, rodzimych drzew i krzewów. Pojawiły się „wyszukane” budowle i nowoczesne ogrody ze strzyżoną trawą, chodnikami, betono-

wymi jak mur chiński ogrodzeniami, nowego rodzaju nasadzeniami i małą ilością dużych drzew.

Te przeobrażenia równocześnie powodują zmiany w składzie gatunkowym zwierząt, przede wszystkim ptaków, które żyją w naszym otoczeniu. Jednocześnie powoli, ale systematycznie wzrasta na wsi zainteresowanie ochroną przyrody naszego otoczenia, w tym głównie ptaków. Coraz częściej staramy się je przywrócić, aby posłuchać śpiewu i nacieszyć się pięknymi barwami ich upierzenia. Jakie więc gatunki w tak zmienionym otoczeniu mogą się osiedlić i jak im w tym pomóc?

### „SZTUCZNE DZIUPLE” DLA DZIUPŁAKÓW

Najłatwiejsze do przyciągnięcia w pobliże naszego obejścia są tzw. dziuplaki, czyli ptaki zasiedlające dziuple w drzewach. Ponieważ w środowisku wiejskim jest coraz mniej starych, spróchniałych drzew, toteż coraz trudniej tym ptakom znaleźć miejsce do założenia gniazda. Łatwiej przyciągnąć je do naszego ogrodu w i e s z a j ą c „sztuczną dziuplę”, czyli budkę, nazywaną także skrzynką dla ptaków.

Jakkolwiek wykonanie i rozwieszenie budek lęgowych nie nastęrcza zbyt wielkich trudności, pozostaje pytanie ile ich można rozwiesić w danym ogrodzie, jak daleko od siebie, ile na jednym drzewie i jak wysoko. Właściwe rozwiązanie tych zagadnień pozwoli nam osiągnąć pewność, że wszystkie będą zasiedlone przez gatunki dla nich przeznaczone. Unikniemy w ten sposób rozczarowania, że rozwieszona ilość budek czy nawet jedna nie zostały zasiedlone. Z reguły skład gatunkowy zadrzewień i roślinności w ogrodzie i najbliższym otoczeniu ogrodu, czyli tzw. specyfika warunków siedliskowych, warunkują bazę pożytkową,

a tym samym obecność lub potencjalną obecność ptaków. Inne wymagania żerowe będą miały sikory, które znajdują pożywienie w najbliższym otoczeniu gniazda w grupie drzew i krzewów, a inne szpak,

który chętnie szuka pożywienia na strzyżonym trawniku naszego ogrodu, ale równie dobrze może z jego braku wylatywać na łąki i pola.

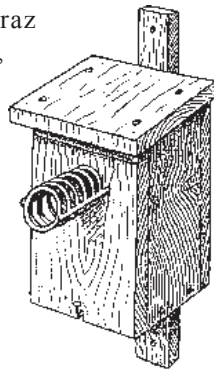
K o l e j n y m , dość często niezauważalnym czynnikiem ograniczającym potencjalne gniazdowanie ptaków w naszych ogrodach jest obecność kotów, które w swojej naturze mają żylkę łowiecką bez względu na to, że mają w domu jedzenie. Wprawny obserwator zauważy, że już sama obecność kota w ogrodzie niepokoi ptaki i zakłóca ich rytm życia, szczególnie w okresie lęgów. Nie oznacza to, że należy postawić alternatywę kot albo ptaki w ogrodzie. Są pewne sposoby, wprawdzie ograniczone, na pogodzenie tych dwóch przeciwstawnych czynników, ale o tym dalej.

W naszych ogrodach na terenie całej gminy Świlcza spośród dziuplaków najczęściej może się osiedlić **szpak**, **wróbel domowy** i **mazurek** oraz dwa gatunki sikor: **bogatka** i **modra**. Szpak jest tradycyjnie lubianym i powszechnie znanym ptakiem, symbolem budzącej się wiosny. Wróbel domowy to ptak obejm, dawniej na wsi był traktowany raczej jako szkodnik niszczący zboże i wyjadający karmę dla drobiu. Był liczny, gniazdował zwykle pod dachówką zabudowy gospodarczej. Obecnie przy zaniku hodowli zwierząt domowych i drobiu na wsi jest postrzegany obojętnie i staje się coraz mniej liczny. Zasiedla także budki przeznaczone dla szpaków. Wróbel mazurek na ogół jest mało znany i nie odróżniany od podobnego wróbla domowego (ma brązową głowę z czarną plamką

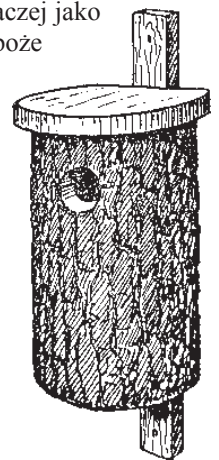
## Ptasie domki

### LOKATORZY „DZIUPLI”

W naszych ogrodach na terenie całej gminy Świlcza spośród dziuplaków najczęściej może się osiedlić **szpak**, **wróbel domowy** i **mazurek** oraz dwa gatunki sikor: **bogatka** i **modra**. Szpak jest tradycyjnie lubianym i powszechnie znanym ptakiem, symbolem budzącej się wiosny. Wróbel domowy to ptak obejm, dawniej na wsi był traktowany raczej jako szkodnik niszczący zboże i wyjadający karmę dla drobiu. Był liczny, gniazdował zwykle pod dachówką zabudowy gospodarczej. Obecnie przy zaniku hodowli zwierząt domowych i drobiu na wsi jest postrzegany obojętnie i staje się coraz mniej liczny. Zasiedla także budki przeznaczone dla szpaków. Wróbel mazurek na ogół jest mało znany i nie odróżniany od podobnego wróbla domowego (ma brązową głowę z czarną plamką



*Zabezpieczenie lęgu w budce spirala z grubego drutu – zapobiega wyciągnięciu piskląt przez drapieżnika i srokę.*



*Budka lęgowa wykonana z nieokorowanego pieńka przypomina najbardziej naturalną dziuplę i jest najchętniej zasiedlana przez sikorki.*

## Ziemia moja, jestem córką twoją

Bronisława Ostrowska,  
cygańska poetka

*Ziemia moja i leśna  
Jestem córką twoją  
Lasy śpiewają, ziemia śpiewa  
Śpiew ten składamy – rzeka i ja [...]  
I zawołam ile sił będę miała  
Polska ziemia, czerwona i biała!*

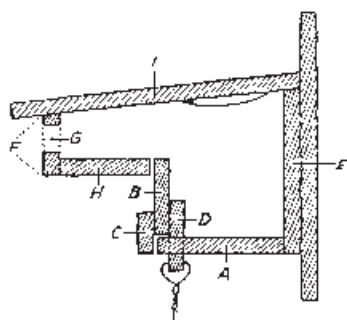
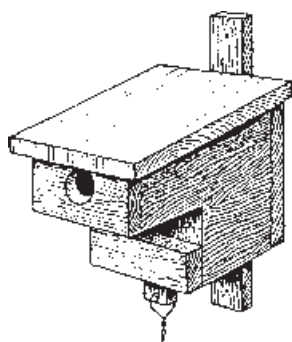
*Ziemia, nikt cię nie odbierze  
Ziemia czarnych lasów, dobrych serc  
[...]  
Ziemia w ciebie bardzo wierzę  
Kocham wszystko co na tobie jest.*

*[...]  
Ziemia moja byłaś we łzach,  
Byłaś bólem przebita...  
Ziemia, tyś mnie łzami i pieśniami  
Do snu układała  
Ziemia tyś mnie w zło i dobro pogrążała.*

*Ziemia w ciebie mocno wierzę  
Za ciebie umrzeć bym mogła  
Nikt mi ciebie nie odbierze  
I nikomu cię nie oddam.*

Papusza, 1910-1987

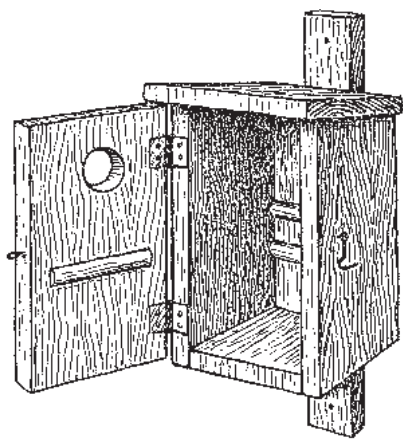
► na białym policzku), trzyma się chętniej zdziczałych sadów, parków, alei przy drogach i dużych ogrodów, rzadko bezpośrednio zabudowy. W Europie jest ptakiem o znacznym spadku liczebności także u nas.



*Budka dla sikorek zabezpieczająca przed drapieżnikami tzw. dobudówka. Można uprościć jej konstrukcję wykonując otwierany na zawiasach tylko daszek lub jedną ze ścian – do czyszczenia. Wymiary: A = 15x12 cm, B = 9x12 cm, C = 4,5x16 cm, D = 8x2x3 cm, E = 19x16 cm, F = 7x16, G = 3 cm, H = 11x12 cm, I = 34x18 cm.*

Lubi definitywnie spróchniałe stare drzewa, ale zasiedla także budki dla szpaków zwłaszcza te zawieszane niżej.

Dobrze znana jest sikora bogatka, z charakteru wścibska, ciekawska i najliczniejsza z sikor. Zajmuje pod założenie gniazda przeróżne spróchniałe dziuple, zakamarki w murze nawet metalowe rurki w ogrodzeniu, ale też chętnie budki o konstrukcji przystosowanej dla sikor odpowiednio rozwieszane i rozmieszczone w ogrodzie. Sikora



*Najprostszy, dobry sposób wykonania budki otwieranej do czyszczenia.*

modra jest mniejsza od poprzedniej, ma zdecydowanie kolorystycznie niebieski, jest rzadsza, czupurna w stosunku do innych ptaków i sikory bogatki, co wcale nie umniejsza jej bardzo dużej użyteczności. Zasiedla także budki o konstrukcji przystosowanej dla sikor (szczególnie ważna jest średnica otworu wlotowego).

## „ARCHITEKTURA” BUDEK

Z wymienionych gatunków, chętnie zasiedlających budki lęgowe, najmniej wymagającymi są wróble i szpak, najbardziej sikorki. Problem w ogólnych zarysach sprowadza się do średnicy otworu wlotowego, wielkości budki, wysokości zawieszenia, odległości od innych budek przeznaczonych dla tych samych gatunków i specyfiki ich rozmieszczenia (przede wszystkim przy sikorach). Sama konstrukcja budki i kształt w zasadzie mają mniejsze znaczenie, ale

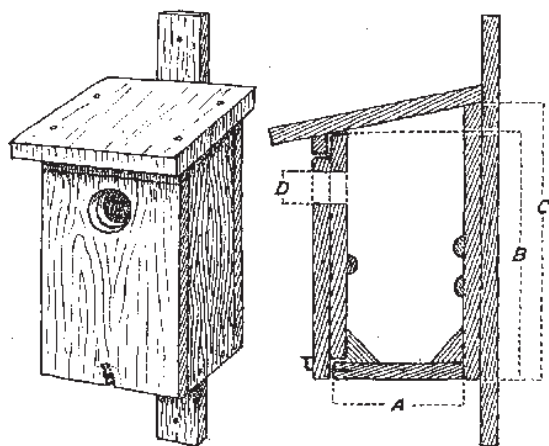
okazało się, że zdecydowanie lepiej akceptowane są budki w wykonaniu zbliżonym do naturalnej dziupli, tj. wydrążonego, nieokorowanego pieńka. Szczególnie sikory najchętniej takie budki zasiedlają. Są to budki nastrożające trochę problemów technicznych w wykonywaniu, wymagają pracochłonności i dlatego wykonuje się z reguły budki w kształcie prostopadła, zbijane z nieheblowanych desek o grubości maksymalnie 2 cm (można z cieńszych, mniej trwałych). Szpaki akceptują z reguły budki malowane, ale zdecydowanie nie powinno się używać żadnych środków chemicznych ochrony drewna. Daszek najlepiej wykonać z normalnej deski, zabezpieczonej papą. Żywotność budki wykonanej z nieimpregnowanej tarcicy sosnowej wynosi 4 do 5 lat. Istotna jest szczelność, nie może być szpar i prześwitów, bo takich budek ptaki na ogół nie chcą zasiedlać. Ważny jest nieprzepiękający daszek, co można uzyskać podkładając pod deskę daszka blachę.

## MASKOWANE „RANCZA” SZPAKÓW

Szpaki najchętniej zajmują budki zawieszane na wysokości w granicach 5 do 8 metrów. Istnieją pod tym względem pewne upodobania. Budka zawieszona w dużym, starym sadzie lub grupie drzew i w dodatku przybita do grubego pnia drzewa daje

złudzenie bezpiecznej, naturalnej jakby dziupli i może być umieszczona nawet poniżej 5 metrów. Budka na terenie małego ogrodu z niewielkimi, rzadkimi drzewkami, zawieszona na przedłużeniu powyżej korony drzewa na tyczce będzie musiała być oczywiście zawieszona o wiele wyżej i w dodatku będzie mniej chętnie zasiedlana. Im bardziej zawieszona budka będzie zamaskowana, tj. w miejscu ustronnym, tym może być zawieszona niżej. Nie ma znaczenia ukierunkowanie otworu wlotowego w stosunku do stron świata.

Szpaki, mimo że są ptakami towarzyskimi, nie tolerują gniazdowania zbyt blisko siebie w kolonii, toteż nie zasiedlą kilku budek zawieszonych na jednym drzewie (w tym przypadku zazwyczaj żadnej) lub na drzewach bardzo blisko siebie. Tolerancyjna odległość rozwieszania wynosi minimum 30 metrów między budkami. Literatura podaje także inny wskaźnik, a mianowicie 1 budka dla szpaka na 20 arówym, średnio zadrzewionym ogrodzie.



*Łatwa do wykonania budka lęgowa z desek. Wymiary dla szpaka i obu gatunków wróbli: A = 15x15 cm, B = 35 cm, C = 38 cm, D = 5 do 5,5 cm. Wymiary dla sikorki bogatki i modrej: A = 13x13 cm, B = 25 cm, C = 27 cm, D = 3 cm dla sikorki modrej i 3,5 cm dla sikorki bogatki.*

## OSIEDLA DOMKÓW WRÓBLICH

Oba gatunki wróbli są bardziej tolerancyjne co do wysokości zawieszenia budki jak i odległości między nimi. Z reguły mało kto rozwiesza budki przeznaczone wyłącznie dla wróbli. One zwykle zajmują te dla szpaków. Szpak zazwyczaj przepędza z budki gniazdującego wróbla (wyrzuca jego gniazdo i ścielę swoje), toteż jeśli chcemy mieć w budce akurat wróble, należy ją zawiesić znacznie niżej (nawet na wysokości 3 metry) i w dodatku kilka budek blisko siebie. Wróbel mazurek zajmie jednak znacznie chętniej te ulokowane z dala od zabudowy,

w starym sadzie lub w alei drzew. Wróbel domowy odwrotnie – nawet budkę przybitą do ściany domu pod okapem.

## SIKORY - „INDYWIDUALISTKI”

Oba gatunki sikor mają inne wymagania w rozmieszczeniu budek. Optymalna wysokość zawieszenia to 2 metry, a nawet niżej w miejscu ustronnym. Rzadko zajmują budki zawieszane wyżej. Miejsce lokalizacji najlepiej ustronne, budka przybita do pnia lub wkomponowana w grube odnogi konarów odchodzących od pnia, niekoniecznie w miejscu zwarte go zakrzewienia. Sikorki mają czasem nieprzewidywalne upodobania, np. zajmą pod gniazdo metalową rurkę ogrodzenia w miejscu bezdrzewnym, mimo że w pobliżu wywieszono budki dla nich. Kiedy indziej spodoba się im budka przybita do muru czy parkanu w miejscu nawet ruchliwym, albo zajmą porzuconą puszkę w stosie drewna.

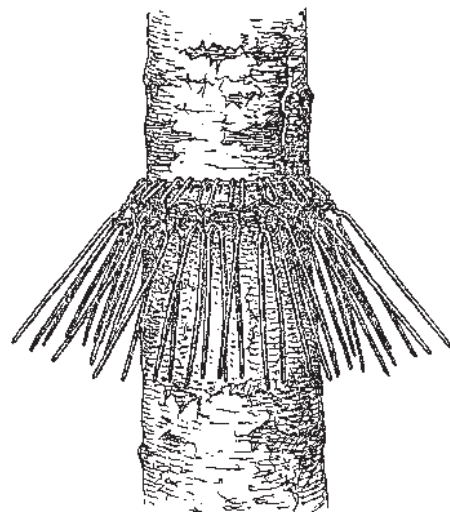
Znane są nietypowe przypadki założe-

nia lęgu przez sikorkę bogatkę w obszernej, przyokiennej skrzynce gazowej na ścianie domu, do której wciskała się wąską szczeliną koło rury gazowej. Do ciekawszych należy przypadek założenia gniazda przez sikorkę modrą w zawieszonym pod okapem metalowego garażu bucie filcaku. Sikora modra szczególnie nie toleruje wlotów z obszernym otworem, a w tym przypadku było przesadnie odwrotnie. Mój sąsiad – wnikliwy obserwator i miłośnik ptaków, w zaskakujący i pomysłowy sposób wykorzystał potencjalne, nietypowe przypadki lokalizacji gniazd przez sikory i obudował z dwóch stron deszczułkami wnękę w konstrukcji betonowego słupa, co dało natychmiastowy efekt wyprowadzenia przez sikorkę modrą dwóch lęgów z tej tak zbudowanej jakby budki. Rozwieszane dla nich budki powinny być oddalone od siebie co najmniej 15 do 20 metrów, ale czasem mniej – zależy to od specyfiki ogrodu. W praktyce przyjmuje się, że jeżeli po 2-3 latach wywieszono budki nie były ani razu zajęte, to należy przystąpić do zmiany ich lokalizacji lub zmniejszyć ich ilość w ogrodzie. Trzeba wiedzieć, że zawsze będzie jakiś zmienny procent budek nie zasiedlonych w danym roku (nawet 40 do 60%), co wynika między innymi z wahań liczby tych gatunków w poszczególnych latach, pojawieniem się w okolicy nowych, atrakcyjniejszych warunków żerowych i siedliskowych (np. dzięcioł wykuł dogodnie dziuple), itp. Ma to związek z zagadnieniem wielkości przestrzeni życiowej potrzebnej ptakom do wyprowadzenia lęgu i ograniczeniu swej aktywności w okresie rozrodu do niezbyt dużego obszaru. Na ogół dziuplaki nie tolerują obecności współplemieńców i wyznaczają swoje terytoria lęgowe. Na obszarze urozmaiconym i zasobnym w pożywienie te terytoria są mniejsze od tych na obszarze monotonnym i ubogim. Zwykle ptaków jest znacznie mniej niż odpowiadających im terytoriów, które są ściśle rozmieszczone jedynie w środowiskach optymalnych, a w środowiskach ubogich nie stykają się ze sobą, tworząc pomiędzy sobą wolne przestrzenie. Stąd to nie wszystkie budki bywają zasiedlane.

## UWAGA! NIEPROSZONY GOŚĆ

Lęgi w budkach narażone są na zniszczenia przez drapieżniki. Należy do nich przede wszystkim kot i sroka. Kot jest w stanie wyciągnąć łapą pisklęta przez otwór wlotowy. Sroka działa podobnie – siedzi na daszku budki i czeka na wychylające się pisklę. Gronostaj i kuny czynią straty nieco mniejsze – raczej niepokoją miesz-

kańców budki i mogą doprowadzić do porzucenia lęgu. Zabezpieczenie lęgów w budkach przed kotami, kunami i srokami osiąga się poprzez zamocowanie przed otworem wlotowym korytarza (dobudówki) długości ok. 10 cm z grubego drutu lub deszczulek (tzw. budka horyzontalna). Inne



Zabezpieczenie budki kołnierzem z drutu skutecznie chroni przed kotami.

zabezpieczenie polega na uniemożliwieniu drapieżnikom dotarcia do budki, poprzez przymocowanie na pniu drzewa dwóch blaszanych kołnierzy lub śliskiej taśmy z tworzywa sztucznego. Najczęściej stosuje się tylko dolny kołnierz skutecznie chroniący budkę przed kotami. Bardzo skutecznym „odstraszaczem” wszelkich drapieżników w ogrodzie, szczególnie kotów jest wolno biegający pies. Jego obecność całkowicie tolerują ptaki, a on sam nie powoduje żadnych strat w lęgach. Ogród z psem to bezpieczny ogród dla ptaków i ich lęgów, także tych zakładających swe gniazda nisko w krzewach.

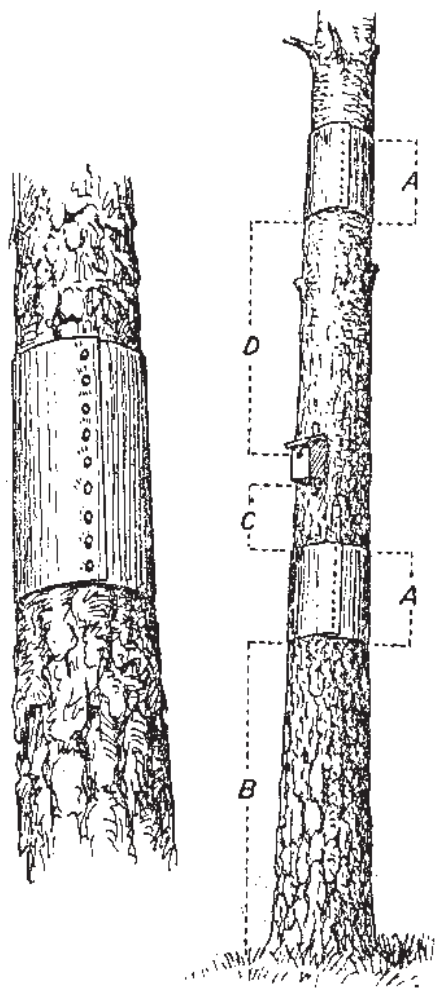
## REMONTY DOMKÓW

Budki lęgowe wywieszono już wczesną jesienią dają większe efekty w zasiedleniu, gdyż w okresie niełęgowym ptaki wykorzystują je do nocowania i już zimą zajmują swe przyszłe rewiry lęgowe.

W okresie przedzimowym, najlepiej tuż po zakończonych lęgach, dobrze jest usunąć z budek stare gniazdo (jest to możliwe w budkach otwieranych), przez co eliminujemy pasożyty. Wyczyszczone budki są chętniej zajmowane.

Józef Ciosek

Wykorzystano rysunki konstrukcji budek z „Poradnika Ochrony Ptaków” autorstwa B. Jabłońskiego, E. Kucińskiej, M. Luniaka.



Zabezpieczenie budki blaszanym kołnierzem na pniu drzewa przed wdrapaniem się drapieżników. Wymiary: A = 60 cm, B = 200 cm, C = 40 cm, D = 150 cm.





STOWARZYSZENIA PRODUCENTÓW ŻYWNOSCI  
EKOLOGICZNEJ W ŚWILCZY

Słodycze sprawiają, że na krótko poprawia się nastrój, wraca dobry humor i pogodne nastawienie. Konsekwencją częstego sięgania po słodycze jest szybkie uzależnianie się od nich a wtedy stają się przyczyną wielu problemów zdrowotnych, zwłaszcza, że oprócz cukru zawierają środki konserwujące, chemiczne aromaty smakowe, zapachowe.

## CO JESZ NA CODZIEN?

Biały cukier zawiera 99,9% sacharozy, czyli cukru złożonego obciążającego organizm i 0,1 % wody, jest więc zbiorem „pustych kalorii”. Cukier i jego przetwory – słodycze, wypieki, dżemy itp. powodują otyłość, próchnicę zębów, osłabienie układu nerwowego, kostnego, nadpobudliwość, szczególnie widoczną u dzieci, które nie potrafią dłużej skupić się, usiedzieć w miejscu. Jednakże cukier i słodycze przede wszystkim obciążają trzustkę, zaburzając jej pracę, co może prowadzić do cukrzycy, arteriosklerozy, czyli miażdżycy, współczesnych chorób cywilizacyjnych.

Jeden „niewinny” batonik, czy kawałek ciasta, zwłaszcza spożyty na tzw. „pusty brzuch” powoduje gwałtowny wzrost poziomu cukru we krwi – hiperglikemię, a po krótkim czasie następuje szybki jego spadek i pojawia się hipoglikemia, złe samopoczucie, blednięcie, ból głowy, pocenie się, senność, wewnętrzny niepokój lub drżenia. Taka huśtawka wywołuje zmiany nastroju od radości, euforii do gwałtownej apatii lub też agresji.

Jeśli słodycze jadamy okazjonalnie, organizm doskonale poradzi sobie z chwilowym nadmiarem lub niedoborem cukru we krwi, jeżeli jednak słodycze należą do naszej codziennej diety, spodziewamy się wcześniej czy później nieprzyjemnych dolegliwości fizycznych bądź psychicznych. Niektórzy sądzą, że dużo lepiej zjeść kawałek domowego ciasta niż tradycyjne słodycze. Być może tak! Chociaż najnowsze trendy w zdrowotnej dietetyce, wskazują że połączenie jajek z białym cukrem i tłuszczem w postaci masła lub co gorsza margaryny a potem z białą mąką jest naj-

gorszym z możliwych połączeń i jest równie miazdżycorodne jak tłusta golonka. Można by nie przejmować się takimi szczegółami, gdyby nie to, że miazdżycyca wywołuje poważne problemy zdrowotne: otyłość, choroby układu krążenia zatem zawały, wylewy, udary. Myślę, że najsłuszniejszy jest pogląd, że nie ważne jest co jada się sporadycznie od wielkiego święta, lecz to co jada się na co dzień. Nawet najbardziej obciążający pokarm jadany raz na jakiś czas, organizm jest w stanie usunąć, wydaląć, zneutralizować, problem pojawia się wtedy, gdy takich pokarmów jest za dużo i pojawiają się za często.

## TYLKO... SŁODYCZ NATURALNA

Najbezpieczniej jadać słodycze naturalnego pochodzenia, bez cukru i środków konserwujących: suszone na słońcu owoce, miody, melasę (syrop buraczany) słody zbożowe, syrop klonowy. Wszystkie dostępne w sklepach ekologicznych i ze zdrową żywnością. Naturalne cukry proste znajdują się także w większości spoży-

# Wszyscy lubimy słodycze

wanych produktów, np. w zbożach, owocach i

warzywach jest fruktoza, produktach mlecznych laktoza. Jadając takie pełnowartościowe węglowodany, cukry proste uwalniają się powoli do krwioobiegu powodując ustabilizowany ich poziom, co sprawia, że uczucie siły, energii i dobrego samopoczucia utrzymuje się na jednakowym poziomie.

Suszone owoce powszechnie dostępne w sklepach są na ogół konserwowane związkami siarki, dlatego wilgotne śliwki czy morele, bez problemów przechowują się przez wiele miesięcy. Wystarczy dobrze wypłukać lub namoczyć w letniej wodzie i po odsączeniu zawierają znacznie mniej szkodliwych związków siarkowych lub też kupować produkty ekologiczne. Warto uczyć dzieci od najmłodszych lat jadać naturalne słodycze, to zmniejsza ryzyko częstych infekcji górnych dróg oddechowych i zmian alergicznych. Dzieci są wtedy odporniejsze na choroby, lepiej rozwijają się. W krajach skandynawskich zabrania się reklam słodyczy, a dzieciom nie podaje się ich do 6

roku życia, dlatego nie ma tam takiego problemu z próchnicą zębów jak u nas a ponadto dzieci są zdrowsze.

Słody zbożowe, melasy, syrop klonowy, daktylowy doskonale nadają się do słodzenia herbaty, kawy, innych napojów, do pieczenia ciast i deserów.

Melasa jest pozyskiwana z buraków cukrowych albo trzciny cukrowej z tzw. pierwszej frakcji cukru. Zawiera witaminy z grupy B, jest źródłem łatwo przyswajalnego żelaza, wapnia (2 łyżki melasy mają tyle wapnia, co szklanka mleka), potasu, manganu. Niewielką ilość melasy można stosować na chleb posmarowany masłem orzechowym lub masłem sezamowym (tzw. taniną) – co stanowi pyszną słodką kanapkę, wartościową zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

Podobny specjal można otrzymać dając zamiast melasy słody zbożowe, lub syropy daktylowe, klonowe. Jest to jedzenie nie tylko smaczne ale też wartościowe. Zapytacie Państwo dlaczego w takim razie napisałam, że należy stosować niewielką ilość melasy, syropów, czy słodów? W zdrowym makrobiotycznym żywieniu przyjmuje się, że wszelki nadmiar nie jest korzystny, gdyż nadmierna ilość niszczy jakość nawet najzdrowszego pokarmu.

Słody zbożowe (ryżowy, jęczmienny, kukurydziany, klonowy) pozyskiwane są w naturalny sposób z kielkujących nasion zbóż, które bogate są w maltozę, czyli dwucukier, przechodzący w łatwo przyswajalną przez organizm glukozę. Słody zbożowe poprawiają trawienie, wpływają korzystnie na żołądek w szczególności u osób mających tendencje do zaburzeń pokarmowych. Słody, syropy i melasy doskonale nadają się także do wypieków, przyrządzania deserów i słodkich potraw (pół szklanki któregoś z nich zastępuje szklankę cukru, jednakże niektóre np. melasa nadają wypiekom ciemniejszy wygląd). Natura ma dla nas wiele takich wspaniałych niespodzianek, nie tylko słodkich i smacznych, ale jeszcze zdrowych.

## CO NAJBARDZIEJ LUBISZ, MIODEK?

Uczmy nasze dzieci jadać to, co jest zdrowe, odżywcze, przyzwyczajajmy je do naturalnych smaków, nie poprawianych chemicznymi dodatkami.

Miody jako najbardziej naturalny i najzdrowszy słodki produkt są również doskonałe, jednakże w wysokiej temperaturze, np. w gorącej herbacie czy kawie tracą swoje zdrowotne właściwości. A mają ich

niemało!! Dlatego rozsądniej jest słaodzić gorące napoje słodami zbożowymi, melasą, nawet cukrem brązowym, całkowicie rezygnując z białego. Współczesna zdrowotna dietetyka mówi o trzech białych śmierciach: białym cukrze, białej mące i białej soli warzonej.

Miody zawierają enzymy, witaminy: B1, B2, B6, C, PP, mikroelementy: fosfor, kobalt, magnez, mangan, molibden, potas, wapń, żelazo, azot, chlor, kwasy organiczne, aminokwasy, hormony, wielocukry i inhibitory – czyli związki hamujące inwazje wirusów i bakterii.

Najkorzystniejsze właściwości zdrowotne posiadają miody z pasiek ekologicznych, w których pszczołom nie podaje się antybiotyków, innych substancji chemicznych leczących i stymulujących a pasieki umiejscowione są z dala od dróg komunikacyjnych i upraw traktowanych chemicznymi środkami typu nawozy sztuczne i środki ochrony roślin.

W zależności od rodzaju, miody mają swoje specyficzne smakowo-lecznicze właściwości i tak:

– **Miód wielokwiatowy** – pomocny przy alergiach, katarze siennym, barwę ma od jasnej do ciemniejszej, w zależności od rodzaju łąk.

– **Spadziowy** – ciemny, lekko żywiczny, wskazany przy schorzeniach górnych dróg oddechowych.

– **Gryczany** – ma charakterystyczny intensywny smak i aromat oraz ciemną barwę. Jest miodem enzymatycznym o dużej zawartości makro i mikroelementów. Wzmacnia naczynia krwionośne, stosowany w profilaktyce miażdżycy, wzmacnia osłabiony organizm, polecany szczególnie przy zrastaniu się kości po złamaniach.

– **Wrzosowy** – ma wspaniały smak, aromat i ciemny kolor, jest miodem enzymatycznym, najtrudniejszym do pozyskania, o dużych właściwościach bakteriobójczych, zalecany zwłaszcza przy schorzeniach układu moczowo-płciowego, stanach chorobowych dróg moczowych i zaburzeniach pracy prostaty, spożywany regularnie łagodzi bóle reumatyczne.

– **Rzepakowy** – bardzo jasny, szybko ulega krystalizacji, jest miodem odżywczym, korzystnym szczególnie dla ludzi w podeszłym wieku, pomocnym w chorobach serca i niewydolności krążenia.

– **Mniszkowy** – o jasnosłomkowej barwie i łagodnym smaku, jest stosowany w chorobach wątroby, dróg żółciowych, chorobach serca, ogólnym osłabieniu, poprawia procesy trawienne.

– **Akacjowy** – dłużej nie ulega krystalizacji, jest to miód jasny, szczególnie korzystny dla przewodu pokarmowego.

– **Lipowy** – działa uspokajająco, polecany przy stanach niepokoju, ma właściwości antyseptyczne, dlatego stosuje się go przy przeziębieniach.

– **Leśny** – wzmacnia odporność na przeziębienia i infekcje górnych dróg oddechowych, poprawia przemianę materii.



wych, poprawia przemianę materii.

– **Malina leśna** – polecany przy schorzeniach mięśnia sercowego, ma jasną barwę i łagodny smak, bardzo odżywczy i dlatego polecany dla dzieci.

– **Koniczynowy** – jasnożółty, stosowany przy schorzeniach przewodu pokarmowego.

– **Miód w plastrze** – zucie kawałków plastra z miodem zapobiega katarowi siennemu i nawracającym przeziębieniom.

## O WŁAŚCIWOŚCIACH ZDROWOTNYCH PRODUKTÓW PSZCZELICH

Wspomnę także o pozostałych produktach pszczelich, które co prawda do słodkich nie należą lecz posiadają nadzwyczajne właściwości odżywczo-lecznicze. Należą do nich:

– **Pylek pszczeli** – jest produktem białkowym, znakomicie poprawiającym odporność immunologiczną u ludzi we wszystkich grupach wiekowych, zwłaszcza u dzieci, którym często podaje się antybiotyki. Pylek jest koncentratem naturalnych witamin, minerałów, aminokwasów, enzymów. Odnawia starzejące się komórki ludzkiego organizmu, znakomicie reguluje przemianę materii, zawiera 20 razy więcej B – karotenu niż marchew. Ponadto działa odtruwająco i leczniczo na wątrobę, ma działanie przeciwmiażdżycowe, poprawia obraz krwi. Wzmacnia krążenie mózgowe, poprawiając pamięć,

wzrok, samopoczucie, sprawność fizyczną i umysłową. Hamuje przerost gruczołu krokowego (prostaty) u mężczyzn. Stosować należy 1 do 2 łyżeczek po rozpuszczeniu w wodzie przez 2-4 godziny, przed spożyciem. Można także zażywać granulki bezpośrednio żując je bardzo długo aż do całkowitego rozpuszczenia w ślinie, lecz wtedy wykorzystanie własności pyłku będzie mniejsze. Jest

produktem korzystniejszym dla organizmu niż farmaceutyczne zestawy witamin i mikroelementów, gdyż jest w 100% naturalnym produktem, lepiej przyswajalnym przez organizm, zwłaszcza, gdy pochodzi z pasiek ekologicznych.

– **Propolis** – to naturalny antybiotyk, zawierający roślinne substancje żywiczne i balsamiczne, pyłek kwiatowy, wosk, enzymy i naturalne inhibitory. Propolis działa przeciwzapalnie, przeciwbólowo, przyspiesza odnowę tkanek, wzmacnia odporność organizmu, wspomaga pracę woreczka żółciowego. Polecany przy schorzeniach układu krążenia,

przy nadciśnieniu, wrzodach dwunastnicy i żołądka, chorobach układu oddechowego, przeziębieniach. Leczy hemoroidy a także zaburzenia funkcjonowania prostaty. Może uczulać mocno zanieczyszczone organizmy. Stosuje się go w postaci kropeł rozpuszczonych na spirytusie. Jednakże dłuższe zażywanie propolisu niż 2 tygodnie, może niszczyć florę bakteryjną układu pokarmowego, podobnie jak antybiotyk, dlatego wskazane są przerwy w dłuższych kuracjach.

– **Pierzga** – ma podobne właściwości jak propolis jest jednak substancją zawartą w miodzie i dlatego nadaje się do bezpośredniego spożycia, bez konieczności rozpuszczania na wodzie czy alkoholu. Stosuje się ją w ilości 1-2 łyżeczek dziennie.

## SŁODKACIEKAWOSTKA

Na koniec chciałabym opowiedzieć Państwu o **STEWII**, wyjątkowej roślinie, zwanej miodowym ziele, pochodzącej z Ameryki Łacińskiej (Paragwaju, Brazylii). Zastępuje biały cukier i słodziki, między innymi aspartam, które są niekorzystne dla zdrowia. Stewia jest nie tylko nieszkodliwa, ma właściwości lecznicze i mimo, że jest 300 razy słodsza od cukru, nie zawiera żadnych kalorii – 1 łyżeczka posłodzi 1 litr herbaty. Wystarczy liście wysuszyć, rozdrobnić na miazgę proszek i już jest gotowy, naturalny słodzik, zawierający cenne witaminy A, C i składniki mineralne: rutyne, cynk, magnez, żelazo. Z liści stewii uzyskuje się stewiozyl, ▶

► bardzo słodki, biały krystaliczny proszek, który obniża poziom cukru we krwi i nadaje się dla chorych na cukrzycę, wspomaga leczenie nadciśnienia i nie powoduje próchnicy a nawet zapobiega powstawaniu płytki nazębnej. Skoro Natura obdarowuje nas takimi wspaniałymi roślinami, nasuwa się pytanie dlaczego nie używamy stewii zamiast cukru? Lobby producentów cukru z buraków cukrowych, trzciny i producentów sztucznych słodzików, starają się nie dopuścić do pojawienia się produktów ze stewii na rynkach światowych, gdyż zagraża to ich interesom. W Polsce stewia pojawia się w postaci próbek, do degustacji oferowanych przez firmy mające nadzieję na stworzenie

dla niej rynku zbytu. Duże koncerny takie jak Coca Cola podejmują próby dodawania do swoich napojów stewię zamiast cukru lub aspartamu

Otrzymałam małeńki woreczek zielonego proszku z tej niezwyklej rośliny i muszę przyznać, że faktycznie jest bardzo słodka lecz po względem smakowym, jest to inny rodzaj słodczy, niż ten do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Zmysł smaku dosyć szybko przyzwyczajają się do spożywanych pokarmów. Jeśli ma to służyć naszemu zdrowiu i doskonałej kondycji psychofizycznej, warto zamienić niesprzyjające, czy wręcz szkodliwe nawyki na najkorzystniejsze. Na początku wydaje się to trudne lecz

później pojawia się chęć i smak tylko na to, co służy zdrowiu.

## PRZECZYTAJ

Jeśli dla kogoś świat bez ciast i deserów wydaje się smutniejszy, polecam którąś z książek B. Cyran, dostępnych w sklepach z żywnością ekologiczną na ul. Starzyńskiego lub Pułaskiego w Rzeszowie: „Odnowa na talerzu”, „Jedz i żyj zgodnie z porami roku”, „Energia życia energia pożywienia”. Znajdziecie w nich Państwo przepisy nie tylko na zdrowe ciasta lecz także na wiele ciekawych, smacznych zdrowotnych potraw.

Grażyna Radek

## - S P O R T I Z D R O W I E -

### Warto na was stawiać!

# Chodźiarze z Bratkowic – najlepsi

W sierpniu br. w Gdańsku odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w chodzie sportowym. W ramach tej prestiżowej imprezy lekkoatletycznej, przeprowadzono 42 Międzynarodowe Zawody o Puchar Obrońców Poczty Gdańskiej. Wystartowało prawie 200 zawodników i zawodniczek z dwunastu krajów. Wśród nich grupa młodych lekkoatletów zrzeszonych w Gminnym Uczniowskim Klubie Lekkiej Atletyki „Korzeniowski.pl” w Bratkowicach.

### Te sukcesy cieszą...

Młodzi lekkoatleci z Bratkowic zdominowali podium gdańskiej imprezy sportowej. **Katarzyna Kwoka** rodem z tej miejscowości, reprezentująca aktualnie barwy „Resovii”, w chodzie sportowym na dystansie 10 km uzyskała tytuł **młodzieżowej mistrzyni Polski**.

W innych kategoriach wiekowych wśród dzieci starszych – młodzi chodźiarze z GUKLA Bratkowice swoją determinacją potwierdzili, podczas gdańskich zawodów, bardzo wysoki poziom w tej konkurencji sportowej.

Na dystansie 3 km dziewcząt na najwyższym podium stanęła **Natalia Wlazło**, a obok niej klubowe koleżanki: **Andżelika**

**Kiszka** (II miejsce) i **Ewa Zięba** (III miejsce).

W kategorii dzieci starszych – młodzi chłopcy z bratkowickiego GUKLA na dystansie 3 km potwierdzili swoje wysokie umiejętności w chodzie sportowym. Zwyciężył **Konrad Kosturek**. Czwartą lokatę wywalczył jego kolega – **Daniel Kwoka**.

W kategorii młodziczek w chodzie na trasie o długości 3 km, bardzo dobrze zaprezentowały się młode chodźiarki z Bratkowic – **Karolina Kiszka** zdobyła I miejsce, a jej klubowe koleżanki **Weronika Rusin** – V miejsce i **Karolina Kalina** – VII miejsce.

### Chodźiarzom spodobało się wygrywanie

Sukcesy bratkowickich lekkoatletów jednoznacznie potwierdzają, że już wkrótce ci młodzi chodźiarze należeć będą do liczącej się grupy polskich zawodników tej konkurencji lekkoatletycznej.

Trener **Lesław Lassota** jest bardzo za-

dowolony z osiągnięć swoich podopiecznych, ale jak sam mówi – wspaniałe rezultaty, to wiele wyczerpujących treningów, ciężkiej pracy i determinacji młodych zawodników, wyjątkowo utalentowanych.

Myślę jednak, że w dużej mierze do sukcesów tych przyczynił się również sam **Lesław Lassota** – doświadczony trener i wielokrotny reprezentant Polski w chodzie sportowym, człowiek, który z dużym powodzeniem potrafi współpracować z dziećmi i młodzieżą, jednocząc ich wokół siebie, a to owocować może tylko sukcesami.

Gratuluje sukcesów młodym bratkowickim sportowcom i ich trenerowi. Wyrażam uznanie rodzicom wszystkich trenujących dzieci. Oprócz satysfakcji i radości sport przecież uczy i kształtuje wiele pozytywnych cech charakteru każdego człowieka. To osiągnięcia młodych sportowców z Podkarpacia sprawiły, że nad Bałtykiem było głośno o Bratkowicach i gminie Świlcza. Dziękujemy za to!

**Władysław Kwoczyński**

## Puchar Wójta powędrował do Mrowli

Tradycyjnie w okresie wakacyjnym gminne kluby sportowe uczestniczą w rozgrywkach piłkarskich „O Puchar Wójta”. Odbywają się one tzw. systemem ligowym.

Półfinały odbyły się 16 lipca. W turnieju półfinałowym startowało 4 drużyny: Bratek – Bratkowice, Mrowlanka – Mrowla, Polkemic – Przybyszówka, Trzcianka – Trzciana. Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się drużyny z Mrowli i Przybyszówki.

Finał w Mrowli okazał się szczęśliwy dla gospodarzy. W finale Mrowlanka pokonała Polkemic 3:1, a w półfinale Bratek – Trzciankę 7:6. Królem strzelców został **Łukasz Jagodziński** z Mrowlanki – strzelił 6 bramek.

Wyniki przedstawiają się następująco: **I miejsce – Mrowlanka – Mrowla; II miejsce – Polkemic – Przybyszówka; III miejsce – Bratek – Bratkowice; IV miejsce – Trzcianka – Trzciana. Gratulujemy zwycięzcom!**

**Zbigniew Lis**

# Oldboje w akcji

**Heż to już lat uganiają się za małą laciatą piłką po zielonej murawie od jednej bramki do drugiej, tego nie sposób zliczyć. O kim mowa? Rzecz jasna o niestrudzonych oldbojach z Dąbrowy, Trzciany, Przybyszówki, Elektromontażu Rzeszów i Świlczy. Nie zawiedli i jak co roku od 8 lat, tak i 31 lipca 2006 roku pojawili się na stadionie w Dąbrowie, by uczcić pamięć Ryszarda Rodzonia.**

Oldbojami są oni tylko i wyłącznie z wieku, bo zapału do gry i wyśmienitej formy mógłby im pozazdrościć niejeden młodzian. Wiem, bo przekonałam się o tym na własne oczy. Z jaką determinacją walczyli o każdy punkt, z jaką radością fetowali zwycięstwo! Patrz i ucz się droga młodzieży. Łatwo więc można sobie wyobrazić, że mecze rozgrywane przez takich piłkarzy przysporzyły kibicom nie lada emocji.

Zaraz po mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza **Mieczysława Czudca** w intencji zmarłego Ryszarda Rodzonia, pełni werwy piłkarze wybiegli na boisko.

## Mecze eliminacyjne

Jako pierwsi gracze z Elektromontażu skutecznie stawili czoła niezwykłemu od dwóch lat gospodarzom. Tym razem oldboje z Dąbrowy nie wytrzymali psychicznej presji, jaka na nich ciążyła i nie obronili dwukrotnego tytułu mistrza, przegrywając rozgrywkę 0:1.

Tuż po zwycięstwie Elektromontażu swój triumf święciła drużyna z Przybyszówki, która po golach Romana Mierzwę, Szczepana Szeligi oraz Wiesława Rusina, pokonała piłkarzy ze Świlczy 3:0.

W kolejnej potyczce między oldbojami z Trzciany i Dąbrowy, gospodarzom również zabrakło odrobiny szczęścia. W efekcie skutecznej akcji Grzegorza Mytycha zakończonej celnym strzałem Dąbrowa przegrała mecz z sąsiadami, zajmując tym samym honorowe, piąte miejsce. Mimo wszelkich starań nie udało im się stanąć przed szansą zdobycia trzeciego zwycięstwa z rzędu. Ich gorący zamiar ostudził padający przez chwilę deszcz oraz świetne przygotowanie przeciwników. Kibice jednak wierzą w swoich piłkarzy i już prorokują efektowny rewanż za rok.

Kolejny zacięty pojedynek między Trzcianą a Elektromontażem udowodnił, że obu drużynom jednakowo zależy na zwy-

cięstwie, lepszy okazał się jednak zespół z Rzeszowa, w składzie którego znalazł się między innymi zdobywca zwycięskiej bramki, Andrzej Matias. Elektromontaż zapewnił sobie tym sukcesem udział w emocjonującej walce w finale rozgrywek VIII Memoriału.

## Walka o lokaty i tytuły indywidualne

**W meczu o trzecie miejsce** stanęły na przeciw siebie dwie znakomite drużyny z Trzciany i Świlczy. O wyrównanej grze świadczy wynik, jakim zakończył się mecz. By rozstrzygnąć ów remis 1:1 - sędziowie podyktowali jedenastki. Po serii rzutów karnych, **gracze ze Świlczy zwyciężyli** nad oldbojami z Trzciany 3:2.

Kibice z niecierpliwością czekali na najważniejszą rozgrywkę, **potyczkę o pierwsze miejsce**, o które walczyć mieli gracze z Elektromontażu Rzeszów i Przybyszówki. Obie drużyny były równie zdeterminowane, jednak okazało się, że wystarczy kilka sprawnych, dobrze przygotowanych akcji i powtórzona trzykrotnie celna kanonada w wykonaniu Roberta Bąka, by **oldboje z Przybyszówki wygrali mecz 3:1**, dowodząc wszystkim zgromadzonym, że w pełni zasługują na tytuł mistrza.

**W wyniku memorialowych rozgrywek pierwsze miejsce zdobyła Przybyszówka, za nią uplasowała się drużyna z Elektromontażu Rzeszów, trzecią pozycję wywalczyła Świlcza, miejsce niżej znaleźli się piłkarze z Trzciany, piątą - ostatnią lokatę zajęli gospodarze, oldboje z Dąbrowy.** Przyznano także wyróżnienia dla najlepszych piłkarzy, którymi okazali się: Krzysztof Bartnik ze Świlczy, Jerzy Kanach, z Dąbrowy, Janusz Czech z Trzciany, Wojciech Bieda, oldboj Elektromontażu Rzeszów oraz Dąbrowianin - Stanisław Kołek. **Najlepszym bramkarzem rozgrywek memorialowych został Sławomir Koryl, a królem strzelców jednogłośnie okrzyknięto**

**Roberta Bąka** (obaj piłkarze grają w drużynie Przybyszówki).

## Siatkówka pań

Zgodnie z ubiegłorocznymi zapowiedziami organizatorów odbył się również mecz siatkówki z udziałem pań. W tym roku była to rozgrywka między matkami i córkami dąbrowiankami. Mamy podeszły do meczu z obawą. Nie chcąc narazić córek na kontuzje, grały ostrożnie, rzecz by można, z dużą rezerwą. Wskutek takiej gry przegrały 0:3. Ale jak można grać z „pazurem”, kiedy po drugiej stronie siatki stoją ukochane pociechy. Jednak w przyszłym roku pokażą, na co je stać, kiedy przyjdzie im grać z równymi sobie wiekowo przeciwniczkami z innych miejscowości. O ile te nie przestraszą się siatek dąbrowianek. Stąd apel organizatorów do piłkarzy oldbojów: zachęćcie, panowie swoje żony i córki, niech w czasie IX Memoriału spróbują utrzcę nosa paniom z Dąbrowy. A czy dadzą rady, o tym przekonamy się już za rok.

## Derby: deszcz-słońce 2:10

Pogoda w tym roku była trochę kapryśna, kilka razy groźne chmury nieźle wystraszyły organizatorów. Jednak pojedynek między ulewnym deszczem a piękną pogodą wygrało promienne słońce, nokautując pochmurnego przeciwnika już na starcie. Doświadczeni gracze zapierali się, iż znacznie lepiej gra się na zmoczonej deszczem boisku, nie narzekali ani chwili.

## Dla duszy i ciała

Czas między rozgrywkami umilali graczom i kibicom przybyłym na memoriał całymi rodzinami muzycy z **Kapeli Ludowej Ludwika Czachora** oraz zespół **Haeven** i towarzyszące mu wokalistki grupy muzycznej **Volare**.

Uczestnicy sportowej imprezy mogli delektować się przepysznym bigosem, o którym jak zawsze pamiętają organizatorzy. Puste po wielkich emocjach żołądki można było zapełnić również innymi smakołykami. Młodszy uczestnicy zabawy próbowali swoich sił w prowadzeniu gokartów, czy też w zjazdach na dmuchanej zjeżdżalni. Atrakcji było dużo, a to wszystko, jak podkreślają organizatorzy, ogromna zasługa sponsorów: **Elektromontażu Rzeszów, Urzędu Gminy Świlcza, Józefy Rodzoni, Urszuli i Kazimierza Pomianków, Teresy Pomianek, Łukasza Rodzonia i Jacka Pomianka oraz Moniki Smalarz.** Organi-

zatorzy dziękują ofiarodawcom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w urzędzeniu oraz pomogli dopiąć na ostatni guzik tę piłkarską uroczystość.

Szczególne podziękowania należą się kibicom, dzięki którym na stadionie w Dąbrowie panowała wyjątkowa, rodzinna atmosfera. Pozostaje już tylko, w imieniu organizatorów, zaprosić wszystkich na IX

Memoriał Piłkarski im. Ryszarda Rodzonia. Impreza ta zapewne będzie atrakcją letniego sezonu.

Monika Głodek

## fotoreportaż

fol. Z. Lis



# VIII Memoriał Piłkarski im. Ryszarda Rodzonia

31 lipca 2006 r., Dąbrowa



### Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, np. **do nr 40 – do dnia 1 grudnia 2006 r.**

Korespondencja nadesłana po tym terminie, jeżeli będzie nieaktualna, tylko sprawozdawcza, nie będzie brana pod uwagę. Dołączane zdjęcia, dyskietki i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCK w Trzciance.

Zofia Dziezic



# Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2006/2007

Dyr. J. Lotz



Wojewoda E. Draus



Marzatek L. Deptuła



Wójt W. Wdowiak



Przedst. Rady Rodziców

Zespół Szkół w Przybyszówce  
1 września 2006 r.



# TURNIEJ „O PUCHAR WÓJTA”

Mrowla, 16 lipca 2006 r.



Przedpucharowa rozgrywka.



Dopóki piłka w grze...



... nie damy się!

I miejsce – Mrowlanka z Mrowli  
II miejsce – Polkemic z Przybyszówki  
III miejsce – Bratek z Bratkowic  
IV miejsce – Trzcianka z Trzciany

Gratulujemy zwycięzcom!



Drużyna „białych” zadbała o puchary, dyplomy, nagrody...





# PARA '2006

PRZEGLĄD AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO GMINY ŚWILCZA  
13 SIERPANIA 2006 R. TRZCIANA





# Smienne Dożynki 2006

10 września  
Świlcza



# PRZEGLĄD AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO GMINY ŚWILCZA 13 SIERPNIĄ 2006 R. TRZCIANA



## PARA '2006





# 100 lat

W drodze  
do kościoła

## OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRATKOWICACH



Łoża honorowa



Musztra paradna

Bratkowice, 16 lipca 2006 r.



są mundury i są sznury...



...i młodych nie brak!



**Trzcionka**  
Rok założenia:  
17.01.1997

WYDAWCA: Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury w Świlczu z siedzibą w Trzcianiu. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziędzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary. DRUK: ZUH Spółka „DUET”, Pracownia Poligraficzna, Przybyszówka 102, tel./fax (0-17) 863-55-44, O/Boguchwała, tel. (0-17) 87-11-281. ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzciânia - Gminne Centrum Kultury, tel. (0-17) 85-14-438, www.swilcza.com.pl. Dyżury redakcyjne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.00-19.00 KONTO BANKOWE: Bank Spółdzielczy 36-071 Świlcza, nr konta 91780007-85977-2706-11. NAKŁAD: 700 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I N s Rej. Pr. 18/97 ISSN 1506-1086. Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Do druku oddano: 21.09.2006 r.